Nr. 111 | Sobota 17 kwietnia 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 8.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Szósty miesiąc walk o Madryt

KOMUNIKAT RADY OBRONY MADRYTU.

Wczorajszy komunikat Rady Obrony Madrytu głosi, że wszystkie ataki powstańców, mające na celu przyjście z odsieczą dzielnicy uniwersyteckiej zostały odparte. Na froncie Avila wojska rządowe osiągnęły podczas natarcia region Naval des Marques. Na froncie Guadalajara wojska rządowe, posuwające się wzdłuż szosy aragońskiej, kontynuują natarcie w kierunku Almadrones.

DALSZE MORDOWANIE LUDNOŚCI CYWILNEJ.

Po raz czwarty od niedzieli artylerja powstańcza ostrzeliwała Madryt. Pociski padały na promenadę Castellana i ulice okoliczne. Wśród ludności cywilnej padło wiele ofiar.

O POMOC DLA BASKÓW.

Donoszą z Pontewerka, że stacja tamtejsza otrzymała wiadomości, iż w Madrycie odbyły się liczne manifestacje, nawołujące do udzielenia pomocy Baskom. Słynna Pasionaria w przemówieniu do tłumu zaznaczyła, że niezbędnym jest udzielenie Bilbao pomocy, aby zatoka biskajska nie dostała się do rąk narodowców wraz z fabrykami broni i szeroko rozwiniętym przemysłem metalurgicznym. Upadek Bilbao oznaczałby upadek Santanderu i Asturji, a co zatym idzie, przegranie wojny.

PÓŹNIEJ SIĘ DZIWIĄ, ŻE KOŚCIOŁY SĄ ZNISZCZONE.

Korespondent Havasa donosi, że niemal od chwili wybuchu powstania kilkuset żołnierzy gwardji cywilnej i falangistów zajmuje świątynię Matki Boskiej de la Cabeza oraz okolicę Lugarnuevo w prowincji Jaen, w odległości 30 klm. na północ od Andujar. W ten sposób wytworzyła się „wysepka" kilkukilometrowej powierzchni, zajęta przez powstańców, a leżąca za frontem wojsk rządowych. Świątynia stanowi twierdzę nie do zdobycia, lecz obrona Lugarnuevo jest niezmiernie trudna. Powstańcy zmuszeni zostali wczoraj do opuszczenia pałacu, będącego najważniejszym gmachem na zajętym terenie. Wojska rządowe natychmiast budynek obsadziły, znajdując tam większą ilość materjału wojennego.

Wielkie strajki na świecie

Strajk w Kanadzie wywołał przesilenie gabinetowe

Strajk w kanadyjskich zakładach General Motors wywołał ostry zatarg pomiędzy robotnikami a Rządem prowincji Ontario. Minister pracy, Dawid Croll, na żądanie premiera Hepburne'a, podał się do dymisji. Premier bowiem jest przeciwny ingerencji organizacji związków amerykańskich, pozostających pod wpływami Lewisa w sprawy robotnicze Kanady. Croll oświadczył, że nie może się pogodzić z Rządem, który jest agenturą łamistrajków. Jednocześnie zgłosił dymisję Artur Roebuck, prokurator generalny. Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył, że Rząd dominium nie ma zamiaru interwenjować w konflikcie i ma nadzieję, że interwencja Rządu dominjalnego nie będzie potrzebna.

WALKA POLICJI ZE STRAJKUJĄCYMI.

200 policjantów atakowało wczoraj kilkakrotnie bombami łzawiącymi 150 strajkujących robotników, okupujących fabrykę słynnych zamków „Yale" w Detroit. Kilka osób odniosło kontuzje. Robotnicy musieli ustąpić z placu.

SZKOCJI GROZI GENERALNY STRAJK METALOWCÓW.

W piątek wybuchnie 24-ro godzinny strajk 120 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego w Glasgowie. Strajk ten ma być protestem przeciw odmowie przedsiębiorców podjęcia rokowań z robotnikami, którzy w liczbie 12.500 porzucili przed 15-tu dniami pracę. Ostateczny termin odpowiedzi pracodawców upływa w piątek.

STRAJKI W KOPALNIACH ANGIELSKICH.

Wobec licznych punktów spornych, jakie się wyłoniły w czasie pertraktacji pomiędzy górnikami a pracodawcami w sprawie godzin nadliczbowych, 2.000 górników w kopalniach węgla w ..bbwale (Anglja) rozpoczęło strajk.

Racławice

Zakaz utrzymany

Min. Spr. Wewn. odrzuciło odwołanie Str. Ludowego

PAT donosi:

Zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielcach wniósł do Ministerium Spraw Wewnętrznych odwołanie od decyzji urzędu wojewódzkiego kieleckiego z dnia 9 kwietnia r. b., zakazującej urządzenia zjazdu Stronnictwa Ludowego w Racławicach pow. Miechowskiego.

Ministerium spraw wewn, podzielając słuszność motywów, zawartych w odmownej decyzji urzędu wojewódzkiego w Kielcach, opierając się na przepisach ustawy o zgromadzeniach oraz ustawy o postępowaniu administracyjnym, nie uwzględniło odwołania, utrzymując w mocy decyzję urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

*

W związku z zakazem urządzenia uroczystości w Racławicach 18 b. m. zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielcach odwołał te uroczystości, zawiadamiając o tym poszczególne koła i zarządy Stronnictwa Ludowego. (PAT).

Hiszpania walczy

o własną niepodległość i o pokój Europy

Oświadczenie przedstawiciela Rządu hiszpańskiego w Warszawie

We środę, w dniu święta narodowego Hiszpanii, chargé d'affaires Rządu hiszpańskiego w Warszawie przyjął przedstawicieli prasy polskiej i złożył im oświadczenie, które zamieszczamy w brzmieniu dosłownym. Prasę socjalistyczną reprezentowali tow. tow. M. Niedziałkowski i Zb. Mitzner. Red.

Z okazji rocznicy proklamowania Republiki Hiszpańskiej pragnę złożyć me najlepsze życzenia całej prasie polskiej. Niestety, rocznica, którą chcielibyśmy święcić, przypada na chwilę straszną i żałobną. Tę okropną wojnę, którą jesteśmy zmuszeni prowadzić, rozpętali właśnie ci, którzy byli u nas w sytuacji uprzywilejowanej.

Przygotowawszy zawczasu rokosz ze wszystkimi widokami powodzenia, przywdziawszy na się szatę obłudy, nie zaniedbali oni żadnego środka, nawet propagandy. Tym się tłómaczy, dlaczego naogół prasa światowa była tak źle poinformowana w ciągu kilku miesięcy.

Cechą zasadniczą tej wojny był przede wszystkim zamach zuchwały mniejszości przeciw woli całego narodu. Rozpętano zamach zbrojny równie zuchwale, jak podstępnie przygotowano go. Lecz kiedy zamach ten zdawał się ostatecznie odparty, nie wahano się przywołać cudzoziemców, pozwalając w ten sposób, by na umęczonej ziemi naszej Hiszpanii rozwinęła się prawdziwa wojna międzynarodowa, pozbawiona ponadto wszelkich podstaw prawnych.

Zrozumiemy tedy, że cały naród jest w tej chwili po stronie Rządu legalnego. W samej bowiem rzeczy, z wyjątkiem owej mniejszości malkontentów, opartych na wiekowej niesprawiedliwości, cała reszta kraju, jego elementy najbardziej ruchliwe i twórcze. mieszczaństwo, robotnicy, intelektualiści, walczą w obronie Rządu republikańskiego. I po tej właśnie stronie po stronie najlepszych, ginie w okopach najwięcej najprawdziwszych Hiszpanów, podczas, gdy po drugiej stronie — zdrajcy ojczyzny i krzywoprzysięzcy, przyglądają się spokojnie ze swych ukryć, jak giną masowo cudzoziemcy, przybyli do ich pomocy. Tak więc ci cudzoziemcy są z jednej strony ofiarami polityki co najmniej psychologicznie błędnej, a z drugiej strony — grupy zdrajców swej ojczyzny.

...Zwracam się dziś do prasy polskiej z prośbą, by zechciała użyczyć nam serca i zrozumieć naszą tragedię. która poza tym — pozwalam sobie to podkreślić — po raz pierwszy w dziejach przedstawia przykład wysoce niebezpieczny. Bo widzieliśmy przecież, jak postępowanie zdradzieckie kilku nacjonalistów może być wyzyskane przez tych, co dążą ciągle do polityki ekspansji. Zresztą, jeśli sumienie świata nie będzie czujne, łatwo będzie któremukolwiek z imperjalistów skorzystać z buntów wewnętrznych, lub je nawet wywołać, w krajach dumnych ze swej wolności politycznej i uczynić je przedmiotem swego wyzysku.

Twardy los, który nam przypadł w udziale, winien pouczyć i postawić na baczność wszystkie narody, kochające pokój i chcące same decydować o sobie.

Najgorętszym mym życzeniem jest, by prasa polska zechciała zrozumieć, że Hiszpanja i jej Rząd demokratyczny bronią bohatersko, wraz z niepodległością własnego kraju — pokoju Europy.

Głodówka w obozie koncentracyjnym

W austriackim obozie koncentracyjnym w Wollersdorf wybuchł strajk głodowy. W obozie tym osadzeni są przeważnie socjaliści, których mimo wielokrotnych przyrzeczeń dotychczas nie zwolniono.

Po zawarciu paktu z Rzeszą niemiecką w lipcu 1936 r., Rząd austriacki zwolnił hitlerowców z obozu koncentracyjnego, obiecując zwolnienie również socjalistom. W rzeczywistości zwolniono tylko nieznaczną ilość „przestępców" politycznych z lewicy.

Warunki pobytu w obozie w Wöllersdorf bardzo się pogorszyły, ostatnio zanotowano kilka wypadków ciężkich zachorowań wśród więźniów. Do szpitala w Wiedniu przewieźć musiano z obozu koncentracyjnego wybitnego działacza socjalistycznego Holubka.

Na znak protestu przeciw stosunkom w obozie koncentracyjnym wybuchła głodówka. Więźniowie domagają się likwidacji obozu i wypuszczenia ich na wolność. (Press).

Jeden z placów Madrytu

zbombardowany ostatnio przez faszystów

„List wolności № 2"

O czym piszą ulotki rozrzucane w Berlinie

Niedawno prasa przyniosła wiadomość o ulotkach rozrzuconych po całych Niemczech, a podpisanych przez niemiecką „Partię Wolności". Wiadomości o ulotkach nie przedostałyby się poza granice Rzeszy, gdyby kilka tych odezw nie dostało się w ręce dziennikarzy zagranicznych, będących korespondentami z Rzeszy.

Niemiecka policja do żywego wstrząśnięta taką bezprzykładną czelnością antyrządowców, rozrzucających proklamacje w samym sercu Niemiec, Berlinie, ogłosiła urzędowo, iż proklamacje wydrukowane zostały zagranicą, a autorowie są to cudzoziemcy.

Rzecz prosta, że policja niemiecka nie ma najmniejszego pojęcia, kto ulotki wydaje i kto oraz jaką drogą je rozpowszechnia, woli jednak nie przyznać się do nieświadomości.

Obecnie znowu rozrzucono ulotkę Nr. 2, zatytułowaną: „Niemiecki list Wolności Nr. 2".

W odezwie tej czytamy co następuje:

„Do niemieckich kobiet, do niemieckich mężów! Niewiele Niemców otrzymało nasz pierwszy „List Wolności", ale setki i tysiące o nim mówiły.

Każdy zapytuje: Co to jest Niemiecka Partia Wolności? Na to odpowiadamy: Jest to braterski związek dzielnych kobiet i mężczyzn, uznających jedno pojęcie: służyć Rzeszy; uznających jedno szczęście: pomóc narodowi niemieckiemu, oraz mających jeden cel — walkę za wolność.

Do Niemieckiej Partii Wolności należą kobiety i mężczyźni wszystkich stanów, klas i grup. W szeregach jej walczą katolicy, protestanci, b. nacjonaliści niemieccy, socjaliści, demokraci oraz członkowie partii hitlerowskiej.

Dalej odezwa zawiera w skrócie program partii. Jest więc tam mowa o wolności słowa, o wolnych wyborach, o należytych zarobkach robotniczych, o wolności wyznania i o porozumieniu z innymi narodami, a szczególnie z Francją, Polską i Czechosłowacją.

Następuje żądanie odwołania Niemców walczących w Hiszpanji po stronie gen. Franco.

Odezwa kończy się, jak następuje:

„Przyjaciele, pracujcie metodycznie i rozsądnie. Niechaj każdy czynny będzie w swym kółku. Najostrzejszą bronią naszego wroga jest kłamstwo, fałsz i zdrada.

Na razie mamy w każdym mieście jednostki, ale wkrotce szeregi nasze będą liczyć tysiące i miljony".

Ulotki te przechodzą z rąk do rąk i są czytane z zadowoleniem, z nadzieją, że ktoś podgryza i podkopuje się pod reżym hitlerowski.

Pamięci Feliksa Perla

w dziesiątą rocznicę zgonu złoży hołd Świat Pracy stolicy na UROCZYSTEJ AKADEMII w niedzielę, 18 kwietnia, o godz. 9.30 w sali „Ateneum", przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Wszelkie organizacje naszego ruchu przybędą na Akademię ze sztandarami.

Przemawiać będą tow. tow. T. Arciszewski, M. Niedziałkowski i M. Nowicki.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.
REDAKCJA „ROBOTNIKA".
W. O. K. R. P. P. S.

Wstęp na Akademię — wolny.

W części artystycznej — Centralna Sekcja Dramatyczna przy W. OKR. PPS. i Radzie Zawodowej, deklamacje ob. Ładosza, orkiestra Elektrowni pod dyr. tow. Furmańskiego.

W dn. 9 maja o g. 10 r. w sali Związku Użyteczności Publicznej w Warszawie (przy ul. Wareckiej 7 II p.) odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Ze świata kultury

ZGON AUTORA „12 KRZESEŁ".

Jak podaliśmy, zmarł w Moskwie na gruźlicę znany satyryk sowiecki Ilia Ilf (Fajnsilber), autor (wraz z Pietrowem) „12 krzeseł" i „Złotego Cielca".

Pierwsza książka była drukowana w Polsce poraz pierwszy w tłomaczeniu na łamach „Robotnika".

OD 50 LAT PRZY FORTEPIANIE.

Prasa wiedeńska podaje, iż w tegorocznym festiwalu wiedeńskim ma wziąć jakoby udział znakomity pianista polski Ignacy Paderewski. Przy tej okazji prasa wspomina, iż właśnie minęło 50 lat od czasu pierwszego koncertu Paderewskiego.

STATYSTYKA DRUKOWANEGO SŁOWA W POLSCE.

W tych dniach ukazała się opracowana przez Główny Urząd Statystyczny „Statystyka druków za rok 1935". Z tej publikacji wynika, że w r. 1935 ogółem ukazało się 7460 druków nie periodycznych o nakładzie 20.645,7 tys. egz.

Najważniejszą pozycję zajmuje literatura piękna — 1490 druków, następnie religioznawstwo — 840, nauki ekonomiczne — 399, nauki społeczne — 348 etc.

Z pośród ogólnej liczby 7460 druków w języku polskim ukazało się 6184 druków, w języku żydowskim 318, ukraińskim 223, niemieckim — 167, hebrajskim — 163, francuskim i obcych łącznie — 78, angielskim — 63, rosyjskim — 44, białoruskim — 23 etc.

Z pośród dzieł tłumaczonych na język polski w ogólnej ilości 630 najpoważniejsze miejsce zajmują druki tłumaczone z angielskiego (122), francuskiego (100), dalej z rosyjskiego (61), włoskiego (20), łacińskiego (12) i żydowskiego (10).

Najwięcej druków wydano w Warszawie (3702), następnie we Lwowie (1113), Poznaniu (749), Krakowie (710), Łodzi (208), na Śląsku (170), na Pomorzu (133) etc.

CIEKAWY CYKL PORTRETÓW I PAMFLETÓW.

Jak dowiaduje się agencja PIL, wydawnictwo Książnica - Atlas przystępuje do wydania specjalnego cyklu, stojącego na pograniczu literatury pięknej i naukowej, p. t. „Portrety", kreślący w formie vie romancee życiorysy wybitnych postaci historycznych. Pierwsza seria tego cyklu obejmie prace dr. W. Pociechy o „Królowej Bonie", Boya-Żeleńskiego o „Marysieńce Sobieskiej", oraz mjr. M. B. Lepeckiego o polskim królu na Madagaskarze — „Maurycym Auguście Beniowskim". Na dalszym planie znajdują się „August Mocny" pióra K. M. Morawskiego, „Stanisław Leszczyński" — Józefa Feldmana i „Kazimierz Wielki" — R. Grodeckiego. Cykl ten, jak widzimy, zapowiada się bardzo ciekawie.

PROBLEMY SEKSUALNE W OŚWIETLENIU DR. MARANON.

Przebywający obecnie na emigracji w Paryżu hiszpański lekarz G. Maranon przygotował do druku dzieło p. t. „La probleme de sexes". W książce tej Maranon analizuje różnicę pomiędzy małżeństwem a miłością, płodnością a zmysłami, wypowiada się w sprawie malthusianismu, donjuanizmu, homoseksualizmu i poligamii oraz zajmuje się rolą współczesnej kobiety. Maranon usiłuje pogodzić tradycyjne nawyki z postulatami współczesnego życia i zapatrywań naukowych.

TAJEMNICA „INTELLIGENCE SERVICE".

Robert Boucard ogłosił książkę o wywiadzie i kontrwywiadzie angielskim zwanym „Intelligence Service". Boucard porusza tajniki całokształtu politycznych posunięć Europy w wielkiej wojnie, przypisując w bardzo wielu wypadkach decydującą rolę angielskiej Int. Serv. — Boucard twierdzi, że tak jak swego czasu Pascal wyraził się, iż gdyby nos Kleopatry był o cal za długi, inaczej wyglądałaby mapa obecnego świata — tak samo, gdyby nos Int. Serv. nie wtrącał się tak wszędzie, współczesna Europa miałaby teraz zupełnie inne oblicze.

DWAJ PIANIŚCI POLSCY W JEDNYM DNIU KONCERTUJĄ W BRUKSELI.

Wczoraj wieczorem brukselska publiczność miała sposobność oklaskiwania dwóch polskich pianistów. W pałacu sztuk pięknych przypomniał się Brukseli światowej sławy artysta Fridman, w konserwatorium zaś po raz pierwszy Stanisław Niedzielski. Programy obu koncertów poświęcone były Chopinowi.

URNA Z PRZED 3000 LAT.

Oksywie w Gdyni znane jest jako teren wykopaliskowy. Ostatnio robotnicy kopiący żwir, natrafili na urnę z miseczką, pochodzącą z okresu tak zw. kultury łużyckiej, t. j. z przed około 3000 lat. Wykopana urna została przesłana do komisyjnego zbadania, po czym oddana będzie gdyńskiemu Muzeum morskiemu w Orłowie.

Ponieważ istnieją przypuszczenia, że w miejscu znalezienia urny znajdują się dalsze objekty, prowadzone są obecnie poszukiwania, którymi kieruje dyrektorka gdyńskiego Muzeum p. dr. Krajewska.

Tajemniczy dramat

w lesie Smielińskim pod Nakłem

Krwawy dramat o zagadkowym podłożu rozegrał się w lesie śmielińskim pod Nakłem. Spotkali się tam niejaki Fr. Kwiatkowski, bezrobotny ze Smielina i polowy Bolesław Stanisławski, który strzegł kopców ziemniaczanych na polach.

Między obu mężczyznami, z których jedynie Stanisławski był uzbrojony w karabin i pistolet automatyczny, doszło do starcia, w trakcie którego Kwiatkowski prawdopodobnie wyrwał polowemu karabin. Wymiana strzałów miała przebieg tragiczny. Obaj przeciwnicy odnieśli śmiertelne rany. Kwiatkowski dowlókł się z przewieszonym na ramię karabinem gajowego do ścieżyny leśnej, gdzie wyzionął ducha. Stanisławskiego zaś znaleziono w stanie nieprzytomnym. Wkrótce zmarł i on.

Policja wszczęła dochodzenia, które są niezwykle utrudnione z powodu zgonu obu ofiar.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15-go kwietnia 1937 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 44-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii I-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

7.355 7.737 21.939 26.581 28.315 29.275 29.931 30.212 31.190 35.790 39.249 41.6076 46.40.

Książeczki premiowane Serii I-ej, wylosowane 15.I b. r., a niezrealizowane: N-ry 30.599 i 46.190.

Ze starosty wojewoda

Minister spraw wewnętrznych dekretem z dnia 14 kwietnia r. b. mianował starostę powiatowego w Tarnopolu, p. Tomasza Malickiego, wicewojewodą i polecił mu pełnienie obowiązków wojewody tarnopolskiego. (PAT).

Nocny napad bandytów

Na zagrodę rolnika Konstantego Głowackiego w Krążkowie pod Inowrocławiem napadli w nocy uzbrojeni bandyci, którzy zasypali śpiących domowników gradem kul. Obawiając się widocznie reakcji, bandyci zbiegli, zabierając tylko złoty zegarek. Policja wszczęła pościg.

Pogłoski sensacyjne

ale niezupełnie prawdopodobne

„Daily Telegraph" zamieszcza wiadomość o przygotowywanym jakoby w Hiszpanii zamachu stanu dla przywrócenia pokoju wewnętrznego przez usunięcie obu walczących Rządów i stworzenie neutralnej dyktatury wojskowej (?), która przyniosła by uspokojenie w kraju. Dziennik wymienia osobę gen. Miaja, przewodniczącego Rady Obrony Madrytu, jako tego, który stanąć miał by na czele nowego ruchu i nowego Rządu. Wedle tego planu wyżsi dowódcy wojskowi obu stron mieli by odmówić dalszego prowadzenia wojny domowej i zmusić polityków do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Głównymi elementami planu są: 1) rezygnacja gen. Franco, 2) rezygnacja premiera Caballero, 3) utworzenie apolitycznego Rządu, celem przywrócenia pokoju, 4) wycofanie wszystkich obcych oddziałów ochotników i doradców.

„Daily Herald", donosząc o rzekomo przygotowywanym w Hiszpanii zamachu stanu, podaje, iż najważniejszym czynnikiem jest tu sam gen. Miaja, który niedawno jeszcze powiedział: „Nie jestem politykiem, jestem żołnierzem". Lojalność jego wobec Rządu w Walencji mogłaby, zdaniem dziennika, udaremnić wszelką próbę zamachu. Autorzy jednak planu żywią nadzieję, iż przekonają generała.

Japońska klika wojskowa

zakazała obchodów pierwszomajowych

Ministerium spraw wewnętrznych Japonii zawiadomiło gubernatorów wszystkich prowincyj, że w dniu 1 maja zakazane są wszelkie uroczystości i demonstracje. Gubernatorzy mają zająć się specjalnie ścisłym wykonaniem tego polecenia.

Zapowiedź przymusowego

arbitrażu

W związku z trwającym zatargiem w branży budowlanej w Krakowie, odbyła się pomiędzy przedstawicielami obu stron konferencja z udziałem głównego inspektora pracy, p. Klotta. Insp. Klott zapowiedział na konferencji, że o ile do dnia 20 b. m. sprawa umowy zbiorowej nie zostanie załatwiona — zatarg będzie poddany pod przymusowy arbitraż. (PAT)

Oszustwo na wadze chleba będzie zwalczane

Wobec rozsiewanych ostatnio pogłosek, że władze administracyjne będą tolerowały niedoważanie chleba, Komisarjat Rządu wyjaśnia i ostrzega, że w wypadku stwierdzenia braku wagi chleba winni, zarówno wytwórcy, jak i sprzedawcy, będą surowo karani, a wszelkie oszustwa na wadze będą energicznie ścigane i karane z całą surowością prawa. Również bułki pszenne wodne mają ważyć 50 gramów. W razie stwierdzenia przez konsumentów uchybień w tym względzie, należy wnosić skargi do właściwych starostw grodzkich, względnie do oddziału aprowizacyjnego Kom. Rządu.

Sprawa technicznego przeprowadzenia

40-godzinnego tygodnia pracy we Francji

Sprawa technicznego przeprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w handlu i bankowości we Francji, jakkolwiek prawnie już przesądzona, nie mniej z coraz większą siłą wysuwa się, jako jedno z głównych zagadnień dnia.

Przewodniczący związku banków, Lehideux, wystosował na ręce premiera Bluma list, w którym zwraca uwagę, że zamknięcie banków w sobotę czy poniedziałek wywołuje poważne komplikacje, jeżeli chodzi np. o regulowanie terminowych zobowiązań. Tego rodzaju rozwiązanie zagadnienia skrócenia tygodnia pracy pozbawi klientelę bankową możliwości zaopatrywania się w gotówkę w ciągu 48 godzin. Związek banków wysuwa więc koncepcję, aby zamiast wolnego dnia w sobotę przyjąć 5 dni pracy w tygodniu po 7 godzin i 15 min. i w sobotę 3 godz. 45 min.

Kongres drobnych kupców, obradujący obecnie w Paryżu, zastrzegł sobie, że kupcy zamierzają zachować sobie całkowitą swobodę w dziedzinie pracy i obsługiwać będą sami klientelę bez udziału swego personelu w dni wolne, t. j. w poniedziałek czy sobotę.

Szczęśliwa Kolektura

W 8-im dniu ciągnienia III kl. 38 lot. padła największa dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr. 75389 w znanej i popularnej kolekturze Juliana Langera (Marszałkowska 312). Charakterystyczny jest fakt, że takie same wygrane padły w tej kolekturze narówno w I, jak i w II kl. obecnej loterii, nie licząc wielu mniejszych wygranych po 15.000, 10.000 i t. p.

O niezmiennym szczęściu kolektury najlepiej świadczy fakt, że w 33 loterii padła tam największa wygrana w wysokości miliona złotych, a ostatnio 6 wygranych po 100.000 zł. (X).

Przegląd prasy

O PRAWA DLA LUDU.

Ostatni, powiększony numer *„Zielonego Sztandaru"* jest poświęcony rocznicy Racławickiej. Cały szereg artykułów omawia „Tragedię Racławic", rolę Kościuszki i t. d.

W numerze znajdujemy także dosłowny tekst podania (odrzuconego) w sprawie zjazdu chłopskiego w Racławicach; z podanego programu *widać wyraźnie*, że obchód miał mieć charakter *historyczny*. Punkt trzeci zawiera *„oddanie hołdu bohaterom powstania Kościuszkowskiego"*.

Wstępny artykuł o prawach chłopów do Polski kończy się:

> Chłopi praw swoich do Polski nie wyrzekną się, *nie pozwolą na zmonopolizowanie władzy w rękach uprzywilejowanych*. Prawo swe do Polski potwierdzą czynami.

„Z. Sztandar" donosi, że obchody racławickie w Grodnie i Tarnopolu również zostały zakazane.

KARDYNAŁ CZY ŻYDZI?

Jak wiadomo, tuż przed ostatnimi wyborami w Belgii (pojedynek Zeeland — Degrelle) prymas belgijski, arcybiskup w Malines, wydał orędzie przeciwko faszyście Degrelle'owi. Wywołało to wielkie niezadowolenie wśród protektorów Degrelle'a — hitlerowców. *„Beobachter"* podał wyniki wyborów pod wymownym tytułem. *„Kardynał zwyciężył"!*

Nasza prasa endecka jednak nie może przeboleć porażki hitlerofila Degrelle'a. To też endecki *„Kurier Bydgoski"* z 14 b. m. podaje wyniki wyborów pod tytułem. *„Szał radości Żydów, masonów i komunistów"*. Wynikałoby z tego, że ks. prymas van Roye wydał swe orędzie po to, aby poprzeć sprawę Żydów i komunistów... Czytamy dalej:

> Porażkę Degrella otrąbiły jako olbrzymią klęskę różne opanowane *przez żydów i masonów* agencje telegraficzne, wiele radiostacyj oraz korespondenci czołowych pism zagranicznych. Ich wpływowi ulega niekiedy mimowoli nieżydowska i niemasońska prasa zagraniczna, *przejmując bezkrytycznie tendencyjne oświetlenia wydarzeń politycznych przez żydów i masonów.*

Zakłamanie wprost niewiarygodne. Wynika z tych rozumowań, że ks. prymas był *narzędziem Żydów, masonów i komunistów*. Nasza klerykalna prasa odsunęła się od ks. prymasa i poszła *z hitlerowcami!* Z hitlerowcami, którzy właśnie gnębią kler katolicki w Niemczech.

Cuda klasowego kapitalistycznego instynktu.

RACŁAWICE.

O zakazie zjazdu ludowców w Racławicach pisał wczoraj obszernie tow. Niedziałkowski i *wykpił* „argumentację" „Gazety Polskiej", która tłumaczyła zakaz tym, że komuniści w swej odezwie także nawołują do udziału w zjeździe. „Argumentacja" fałszywa, nieszczera, bo komuniści starają się przenikać i do „Strzelca" i do stowarzyszeń katolickiej młodzieży i t. d.

Ale warto jeszcze przyjrzeć się *dwuznacznej* polityce *„Czasu"* organu ziemian i wielkiego kapitału. Nazwiemy to stanowisko *jezuickim*. Z jednej strony zjazd ludowców jest zjawiskiem „dodatnim", bo miał się odbyć w rocznicę bitwy Racławickiej, pod duchowym patronatem Kościuszki i t. d. Ale z drugiej strony (zapewne tej ważniejszej!) Racławice podobno miały być tylko „pretekstem" dla demonstracyj. A, jeżeli tak, zakaz jest *słuszny*. Oczywiście atoli takie zarządzenie „musi być uważane za środek nadzwyczajny, *wyjątkowy* i „źle by było, gdyby miał być uznany za *precedens*. A z trzeciej znów strony trzeba przyznać, że ruch ludowy kryje w sobie *„nieobliczalne tendencje"* (!). Z czwartej — niema w stronnictwie dostatecznej „karności". Słowem zachodzą *„poważne niebezpieczeństwa"* (?). Krótko mówiąc:

> „Symbol racławicki" ma dwa oblicza: jedno dodatnie, *drugie niebezpieczne*".

Czyli, że zakaz jest słuszny i pp. ideolodzy obszarników z „Czasu" dają swą aprobatę z radością, acz kolwiek w jezuickiej formie.

Obrzydzenie ogarnia przy czytaniu tych nieszczerych, obłudnych frazesów. Rozumiemy: obszarnicy nie życzą sobie szerokiego ruchu chłopskiego (radykalna reforma rolna), ale chcą przykryć swój interes klasowy różnymi wybiegami. Sprawa prosta: chłopi stanowią większość w kraju; swój patriotyzm i zwartość wykazali wielokrotnie, np. w Nowosielcach: czy mają więc *prawo* się zebrać i sformułować swe postulaty?!

A za „Gazetą Polską" i „Czasem" pośpieszają *„Goniec"* i *„Wieczory Warszawskie"*, rozdymające — dla moralnego teroru — rzekome komunistyczne „niebezpieczeństwo". Wczorajsza „Gazeta Polska" naturalnie cytuje z rozkoszą te głosy swych pomagierów.

Bez wahania nazwiemy pozycję „Czasu" *antypaństwową*.

JUBILEUSZ MARCOWEJ REWOLUCJI.

Kiereński, wódz marcowej (12 marca) rewolucji rosyjskiej 1917 r. w swym organie paryskim *„Nowa Rosja"* (Nr. 23) analizuje treść tej marcowej rewolucji z powodu jej 20-lecia (1917 — 1937). Naturalnie przeciwstawia ją bolszewickiemu „październikowi" tegoż roku. Podkreśla *niespodziewany* charakter wybuchu: wszak jeszcze dokładnie w przededniu rewolucji minister spraw wewn. Protopopow oświadczył, że: „jeśli w Rosji wybuchnie rewolucja", to nie wcześniej, niż za 50 lat"! Naturalnie Kiereński chce przez to dać do zrozumienia, że państwo Stalina też może zawalić się nagle...

Treścią marcowego przewrotu, twierdzi K., była przede wszystkim *wolność*, ale także pragnienie sprawiedliwości społecznej. Wolność... Ale Lenin potem porwał masy widmem socjalnego szczęścia *bez wolności*. I stopniowo faktyczna reakcja zaczęła przenikać do Rosji *„przez lewe (bolszewickie) drzwi"*, jak się wyraził mieńszewik Ceretelli.

Dziś Rosja sowiecka czuje instynktownie, że bez wolności, bez demokracji żyć dalej nie jest w stanie. Stąd znane próby Stalina w rodzaju nowej konstytucji. Ale to się nie udaje. W tym, kończy Kiereński, tkwi wyrok na bolszewicki „październik" i gwarancja *powrotu do wolnościowego „marca"*.

K. CZ.

Straszna katastrofa samochodowa

W środę wieczorem na szosie pomiędzy Nowem i Gniewem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć trzech osób. Samochód, którym jechał z Torunia do Gdańska kierownik firmy Rychter (toruński młyn parowy), p. Woroch, w towarzystwie żony i 4-miesięcznego dziecka, oraz siostry, wpadł na drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Obie kobiety oraz dziecko poniosły śmierć. Kierowca samochodu, którym był p. Woroch, odniósł nieznaczne obrażenia. Znajduje się on obecnie w szpitalu.

Fala pożarów w Wielkopolsce

Fala pożarów na terenie Wielkopolski nie ustaje, niszcząc w ciągu ostatnich dni znowu szereg zabudowań i dobytku.

W Miątach pod Trzemesznem wybuchł w zagrodzie rolnika Kostry pożar, który strawił obory i chlewy. Zdołano uratować tylko żywy inwentarz. Straty sięgają 11.000 zł.

W Niestronnie pod Mogilnem spaliły się budynki gospodarskie rolnika Winiszkiewicza.

W Tarnowie pałuckim w pow. wągrowieckim pastwą płomieni padł dom mieszkalny rolnika Walentego Ewartowskiego, z powodu wadliwej konstrukcji komina.

Z tej samej przyczyny spaliły się domy mieszkalne gospodarzy Michała Maleckiego w Morakowie pod Wągrówcem i Józefy Gromadzińskiej w Psarach Polskich pod Wrześnią.

Pożar, który wybuchł z niewiadomej narazie przyczyny w zabudowaniach majętności pod Żninem, spalił stodołę ze zbożem i maszynami oraz stajnię, z których z trudem zdołano ocalić żywy inwentarz.

Gdy kobieta ma rację...

„Czy Ty także prowadzisz rachunki domowe, kochanie?" — pyta widocznie zatrwożony młody małżonek przy śniadaniu i dodaje zakłopotany, widząc zdumione spojrzenie żony: „...Wybacz, ale mam wrażenie, że nasze dochody nie wystarczą, jeżeli Ty już od samego rana podajesz tak wykwintne pożywienie. Czy wiesz, ile kosztuje tak wyśmienita kawa?"

„O to możesz się nie obawiać, jeszcze z domu rodziców pamiętam dobrze, że 1 filiżanka kawy „Enrilo", licząc już z mlekiem i cukrem, kosztuje zaledwie 3 grosze". (z)

Na marginesie „wiosennych" głupstw

Przy sposobności panicznego odruchu, kiedy przerażono się raptem, że obchód racławicki Stronnictwa Ludowego stanie się manifestacją... „komunistyczną", bo komuniści okręgu... Tarnów — Rzeszów wydali odezwę, wzywającą swoich zwolenników do udziału w tym obchodzie, — przy tej sposobności prasa „sanacyjna" z „Gazetą Polską" na czele wszczęła hałaśliwą i wręcz **histeryczną** kampanię pod hasłem: **ofensywa wiosenna „Kompartii" w Polsce.** Prasa „narodowa", oczywiście, przyklasnęła. I powstaje ni stąd, ni zowąd jakaś niezwykła atmosfera:

rany boskie! świat się wali! komuniści atakują!

Wczorajszy — dla przykładu — „Express Poranny" ogłosił w stylu bardzo uroczystym, że — wyobraźcie sobie! — komuniści są za zniesieniem obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej i za amnestią dla Wincentego Witosa i dla Hermana Libermana...

No, więc co?...

Komuniści mają być zwolennikami Berezy Kartuskiej, ponieważ żywią nadzieję, że ulokują w niej kiedyś pp. redaktorów „Expressu Porannego"? A my znowuż mamy być zwolennikami Berezy, ponieważ komuniści są jej przeciwnikami? Cóż to za logika? cóż to za bieg myśli, wprawiający w osłupienie? Niech „Express Poranny" przeprowadzi ankietę co do Berezy wśród działaczek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Idę o zakład, że nie znajdzie ani jednej zwolenniczki; a jeżeliby — wbrew memu przypuszczeniu — znalazł, — to radziłbym taką panią poddać badaniu klinicznemu, czy nie cierpi na chorobę psychiczną („sadyzm na odległość"); bywają takie choroby... Komika owej kampanii prasowej, wybuchłej w chwili czyjegoś tam podniecenia, polega na tym, że **„nowa taktyka Kominternu"** („przenikanie" do partyj socjalistycznych, do partyj chłopskich, do partyj mieszczańskich, do zrzeszeń katolickich i t. d., i t. p.) datuje się od bardzo, bardzo wielu miesięcy, że my i ludowcy — my te rzeczy znamy i umiemy na pamięć od dobrych dwuch lat, i że „Gazeta Polska" odkryła **swoim zwyczajem** Amerykę akurat po niewczasie. O tej „nowej taktyce" pisało się w Polsce i mówiło setki razy. I nikt z ludzi, związanych **naprawdę** z masami, nie dostawał ataków histerycznych. Dajemy sobie z tym radę.

Trudność zrozumienia sytuacji dla „Gazety Polskiej" albo dla „Czasu" sprowadza się właściwie do tego, że „Czas" widuje „masy" podczas obiadów dorocznych tegoż „Czasu" (80 uczestników), a „Gazeta Polska" w dniach pochodów młodzieży szkolnej 3 Maja albo 11 Listopada. Stąd — łatwość ulegania nastrojom panicznym...

Tymi histerycznymi wybuchami paniki kompromitujecie, panowie, **pośrednio Polskę,** a **bezpośrednio** kompromitujecie siebie samych.

O to drugie — mniejsza, ale **to pierwsze i nas też obchodzi.**

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Co to znaczy?

W osadzie Dąbrowa - Jarczew w pow. łukowskim woj. lubelskiego istnieje huta szklana „Dąbrowa", własność Banku Zachodniego, zatrudniająca około 700 osób. Warunki pracy robotników w tej hucie są wprost karygodne, bo wynoszą od 80 gr. dziennie. Traktowanie robotników ze strony administracji huty jest niżej krytyki. Wśród robotników panuje okropna nędza. Aby się bronić przed wyzyskiem i poprawić sobie byt, robotnicy zorganizowali się w lutym ub. r. w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, zakładając na miejscu Oddział tegoż Związku. Następnie założono Spółdzielnię Spożywców, a ostatnio Oddział TUR.

Organizacja zawodowa zaczęła porządkować stosunki, panujące w hucie, sprowadzono Komisję Lustracyjną Min. Opieki Społecznej, która stwierdziła szereg wykroczeń ze strony administracji huty. Oddział TUR. prowadzi działalność kulturalno - oświatową, nie dawno sekr. gen., tow. Piotrowski, wygłosił odczyt przy bardzo licznym udziale robotników.

Fakt przebudzenia się robotników i założenia organizacji zawodowej, spółdzielczej i oświatowej podziałał na miejscową koltunerię, jak czerwona płachta na byka. *Zaczęły się represje.*

TUR w świetlicy założył radio, bibliotekę. Sprowadził z Centrali swej bibloteczkę wędrowną. W zapadłej wiosce zaczęło się życie towarzyskie i kulturalne.

W początkach marca zjawiła się w hucie „osoba urzędowa", wezwała wiceprzewodniczącego Oddziału Związku i poleciła mu założyć organizację przysposobienia wojskowego lub organizację młodzieży pracującej (O.M.P.), pozostawiając rozmówcy 3 dni czasu do namysłu (?!!).

Po trzech dniach zgłosiła się ta osoba „po odpowiedź", a gdy usłyszała ze strony robotników odpowiedź odmowną, powiedziała, odchodząc: „Będziecie tego żałować". Co te słowa miały znaczyć rychło się robotnicy dowiedzieli.

W kilka dni po tej rozmowie przyjechała do osady policja i aresztowała prezydium Oddziału TUR. tow. tow.: Edwarda Miszkurkę, Kazimierza Kucharskiego, Lucjana Leszczyńskiego, członków TUR. tow. tow.: Zygmunta Piszcza, Stan. Pietrzaka, Lucjana Brauna, Jana Słomkę i członków Związku tow. tow.: Kazimierza Miszkurkę i Romana Tokarskiego.

U aresztowanych policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach, lecz żadnych zakazanych przedmiotów nie znalazła. Po paru dniach starostwo w Łukowie zawiesiło Oddział TUR. w Dąbrowie, zabierając wszystkie akta TUR.'a (?!!).

Następnie zabrano się do Związku. W dn. 9 b. m. o godz. 5 rano ponownie przyjechała policja i, po przeprowadzeniu licznych rewizyj, aresztowała przewodniczącego Oddziału Związku, tow. Mariana Wacława Nawrockiego, oraz członków Związku tow. tow. Edwarda Smolika, Jana Białacha, Ch. Rubla i R. Tejblumównę. Sąd Grodzki w Stoczku Łuk. decyzją z dnia 10 b. m. postanowił tym czasowe aresztowanie wymienionych, jako podejrzanych o przestępstwo z art. 97 § 1 w związku z art. 93 § 2 K. K.

Aresztowani siedzieli początkowo w areszcie w Stoczku Łuk. w celi z zasłoniętymi oknami; spali na gołych pryczach bez sienników. Na prośbę aresztowanych przewieziono ich do więzienia w Siedlcach.

Razem aresztowania objęły 14 osób; rewizje nie dały żadnego materiału „przestępczego". Ponadto policja zagroziła aresztowaniem tow. Marianowi Grzegorzewskiemu, Kazimierzowi Budnickiemu i Krauzowej. Policja jest obecnie częstym gościem w Dąbrowie; na dworcu kolejowym w Krzywdzie odbywają się dokładne obserwacje pasażerów.

W niewyjaśniony sposób zaginął szereg listów, wysłanych z Dąbrowy od towarzyszów i do Oddziału TUR., oraz do Oddziału Związku. Jakaś tajemnicza ręka zabiera korespondencję pomiędzy organizacjami robotniczymi w Dąbrowie, a ich centralnymi władzami.

Wszystko to sprawia jaknajprzykrzejsze wrażenie wśród ludności. Na usprawiedliwienie represyj rozpuszcza się opinię, że „aresztowani mają kontakt z komunistami". Jest to najbardziej paskudny chwyt; pod tym pretekstem zaczynają się dziać rzeczy, które nic dobrego Państwu przynieść nie mogą.

Żądamy zwolnienia aresztowanych.

Z. BOCIAN.

Historiozofia i perspektywy Polski spółczesnej

Młodokonserwatyści przy warsztacie

W młodokonserwatywnej „Polityce" (dawniej „Bunt Młodych") znajdujemy artykuł wstępny, przedstawiający historiozofię redakcyjną ostatnich paru lat w dziejach Polski. Ciekawa to „historiozofia" i ciekawe perspektywy na przyszłość.

Punkt wyjścia — zgon Piłsudskiego. Przyszedł Sławek, ale niebawem *„przegrał, bo był słaby".* Co było dalej? Oto pono „reżim" omal się nie załamał...

> W kwietniu 1936 r. stał reżim o *krok od załamania. Śmigły uratował sytuację.* Dał Polsce rząd, który jedno przynajmniej zagwarantował: zewnętrzny porządek. Dla zmęczonego społeczeństwa i to było wiele. Bardzo wiele.

> Ale *politycznej inicjatywy* nowy gabinet nie rozwinął.

Inicjatywa pozostawała w rękach opozycji. I wówczas powstała konieczność stworzenia nowego obozu rządowego. Stąd wystąpienie płk. Koca i OZON. Otóż deklaracja płk. Koca dała (pono) ten plus, że wyraźnie wskazała *kierunek — na prawo:*

> Deklaracja Koca, jak już pisaliśmy, ma ten olbrzymi plus, że wyznacza kierunek. *Oznacza więc wybór. Wybór trafny. Bo wybór na prawo.*
>
> Byłoby jednak błędem zamykać oczy na to, że różne czynniki, którym to nie dogadza, wymyślają codzień różne sztuczki, by wybór zaciemnić, by wymyśleć coś, coby jednak zmieniło białe na czarne, coby z biletu do prawicy zrobiło *wizytę do lewicy. Pakuje się(?) różnych lewicowców. Szwarcuje się bagaż marxowski.*

Ale *dobrze* jest! — powiada autor, bo deklaracja wyraźnie wytyczyła kierunek — *prawicowy* i niejako endo-sanacyjny. Tylko dwa zastrzeżenia — kończy. Po pierwsze, płk. Koc winien *objąć* władzę, bo jest nie do pomyślenia, by rząd robił swoje, a rządowy obóz swoje. Po drugie, koniecznym jest, by płk. Kocowi nie przeszkadzano — np. płk. Koc wyciągnął rękę do młodzieży O. N. R-owej, a tu min. Świętosławski pokrzyżował plany.

A więc, zdaniem „Polityki" *dobrze jest:* idziemy, chwalić Boga, wprost — *na prawo!...*

Taka jest ta mętna „historiozofia" wraz z mglistymi perspektywami. Grunt, — powiada „Polityka", — że „sentymentalny radykalizm" się kończy, bo jest nie do pogodzenia z potrzebami „państwa *militarnego*".

Rozumiemy stanowisko. Niestety, wszystkie przesłanki *błędne.*

Np. skąd się weźmie *ludzi* do **tego prawicowego, endo-sanacyjnego kierunku? Jeśli uprawiać system „huśtawki politycznej", powiada „Polityka", t. zn. ustawicznej zmiany orientacji raz — na prawo, raz—na lewo,** *„szeregowcy* (tylko szeregowcy?!) *stają się zwyczajnymi, koniunkturalnymi hochsztaplerami politycznymi, stają się szmatami bez charakteru".* Dobrze, ale jeśli „huśtawka" nagle zatrzyma się w powietrzu na prawicy, czy te „szmaty", podążające posłusznie za „huśtawką", zmienią się?! Nie, poprostu zawisną przy huśtawce bezwładnie na prawicy — do czasu. Szmata szmatą zostanie. Czy jest jakiś rezerwuar, pełny nowych działaczy - prawicowców? Złudzenie! Chyba u endeków. Ale z endekami, jako stronnictwem do ładu się nie dojdzie. Najwyżej się oderwie niepewne, chwiejne elementy. A więc znowu najczęściej — „szmaty".

„Kierunek na prawo, wybór dokonany". Wbrew masom? wbrew olbrzymim masom robotniczym, pracowniczym i chłopskim? To ma być siła „militarnego państwa"? Byłoby to *permanentną, wewnętrzną* walką z masami. Byłoby to *rozdwojeniem* w społeczeństwie. Przy rozdwojeniu, głębokiej walce wewnętrznej niema „dynamizmu", niema silnego państwa. Przesłanki zaprzeczają celowi — sile państwa. *„Militarne państwo"...* Jest to terminologia bardzo wątpliwa. Zapewne zawiera w sobie dyskretnie pierwiastek *zaborczy,* imperialistyczny — wszak redaktorzy „Polityki" są imperialistami (we wschodnim kierunku, stąd ukrainofilstwo). Ale kraj wcale takiego „militarnego państwa" nie chce", bo ta imperialistyczna polityka byłaby *awanturą,* może nawet katastrofą. Kraj chce silnego państwa — tak! Chce spotęgowania *obronności* kraju — tak! A nie imperialistycznego „militarystycznego" państwa. Różnica bardzo istotna. Przede wszystkim dla spotęgowania obrony potrzebne są wolność i wpływy mas. Bez mas Polska, kraj biedny, nie zorganizuje należycie obrony. A jeśli tak — ten wybór „na prawo" mógłby stać się fatalnym!

Rozumowania „Polityki" są „mechanistyczne", bo siłę kraju widzi w sprawnej aparaturze, a nie w zespoleniu mas z państwem.

Jeszcze jedna uwaga: *stosunek do rządu.* Autor pisze: —

> warunkiem powodzenia akcji Koca jest, że on będzie miał *głos decydujący* i przy pytaniu: co, i przy pytaniu: kto, i przy pytaniu: jak. I że będzie przytym wyrażał opinię swoich „dołów", swoich „ludzi". *Inaczej akcja Koca udać się nie może.* Warunkiem jej powodzenia jest *rozgrywka o władzę.* Jeśli będzie trwać sytuacja „Koc jedno, a rząd drugie" — *szkoda zaczynać . Z tej mąki chleba nie będzie.*

Warto się zastanowić nad tą ciekawą uwagą: *„rozgrywka o władzę"...* z rządem?! Ale przy władzy są ludzie chyba sprzyjający OZON-owi? A więc? Otóż widać, że sprawa bynajmniej nie jest taka jasna. W aferach rządowych *są różne* jednostki, grupy, odcienie... czy wszyscy mają nagle zrezygnować z wpływów i stosunków i oddać wszystko OZON-owi? To nie jest realne postawienie sprawy. Wszak OZON działa z polecenia (czyjegoś), a nie wyrósł bynajmniej z gleby, z dołów, organicznie, spontanicznie. Czy „Polityka" życzy sobie, by twór zlikwidował twórców? To dziecinne.

Zastanawia powiedzenie: „szwarcuje się bagaż marksowski(!)". O co chodzi? Że Naprawa przeniknie do OZON-u; że przedostanie się część ZZZ? W tej obawie czuje się własną słabość. A więc kto — na miły Bóg, kto ma znaleźć się w tym obozie, jeśli „Polityka" z góry usuwa znaczną i wpływową część Sanacji?! Młodokonserwatyści, zanadto się zapatrzyli w klasowy interes ziemiańskich i innych podobnych warstw.

A więc historiozofia „Polityki" jest błędna i perspektywy są niejasne. „Polityka" milczy o najważniejszym, o punkcie wyjścia. A tym punktem wyjścia jest *brak oparcia w społeczeństwie.* Tu nie pomoże żadna mechanika i żadna alchemia — na dłuższy czas. Chodzi nam nie — „sentymentalny radykalizm" — chodzi o masy, o ich prawa, o ich wpływy, o ich dobrobyt. Ideał „Polityki" — klasowe (kapitalistyczno - ziemiańskie), militarne, imperialistyczne, państwo z prawicowym rządem, wyłonionym przez zwarty prawicowy obóz. Dlatego też wita OZON i zarazem interpretuje go. Wita, ale co tu ukrywać (patrz zwłaszcza poprzednie numery „Polityki"?) ma duże *wątpliwości...*

A. CZAPIŃSKI.

Sytuacja gospodarcza Włoch

(Z art. tow. Modiglianiego)

Na Wielkiej Radzie Faszystowskiej oznajmiono, że wbrew wszelkim złowróżbnym oczekiwaniom przeciwników faszyzmu, położenie gospodarcze Włoch, pomimo wojny abisyńskiej i pomimo kryzysu, jest świetne.

Warto zadać sobie trochę trudu i sprawdzić co w tej radosnej nowinie jest prawdą, a co blagą.

Minione doświadczenia nie wzbudzają bynajmniej zaufania. Od 1929 roku do 1934 rezerwy złota włoskiego banku emisyjnego spadły z 10,3 miliardów lirów na 5,9 miliardów, a budżet państwa, oraz bilans handlowy, pomimo ceł ochronnych i pomimo deflacji, nie zaznały poprawy. Przeciwnie, w dn. 30 czerwca 1934 r. suma długów państwowych osiągnęła rekordową cyfrę 125,9 miliardów. Dla strumienia kryzysu, zaprzestano polityki bezwzględnej deflacji i nawrócono do polityki zatrudniania mas.

Możliwe, że wojna abisyńska była w mniemaniu przywódców faszystowskich tym środkiem, który miał zapewnić masom pracę i użyć kryzysowi, lecz wynik wojny okazał się zgoła innym, aniżeli tego oczekiwały cynizm i nieudolność ludzi Mussoliniego.

W istocie dało się stwierdzić, chociaż od dwuch lat ogłaszanie wszelkich statystyk jest we Włoszech zabronione — że w końcu grudnia 1935 r. rezerwy złota w banku emisyjnym spadły z 5,9 na 3,4 miliarda lirów, a w końcu czerwca 1936 r. wynosiły mniej, niż 2 miliardy.

Zostało to nawet urzędowo potwierdzone. Gdy niedawno na Wielkiej Radzie Faszystowskiej oznajmiono, iż rezerwy złota wynoszą przeszło 4 miliardy lirów, to zapomniano dodać, iż w ostatnim miesiącu rezerwy doznały tej tylko zmiany, iż zdewaluowany został lir z 0,791 grama do 0,467, co sprawiło, że ta sama ilość złota przedstawia obecnie podwójną wartość.

Ten spadek rezerw złota to upust krwi, spowodowany przez wojnę abisyńską, a właściwie jeden z pośród wielu upustów. Nie należy bowiem zapominać, że prócz ucieczki złota z banku emisyjnego, wojna pochłonęła 400 milionów w złocie, wydanych ze zbiórki złotych obrączek i innych kosztowności. Ponadto wydano na wojnę 600 milionów lirów, uzyskanych z dewiz i zagranicznych papierów wartościowych, skonfiskowanych u poddanych króla włoskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te 4 miliardy w złocie, a mianowicie 3 miliardy z rezerw i 1 miliard ze zbiórki i konfiskat dewiz, nie wydane zostały we Włoszech, lecz uciekły po za granice kraju.

Przygotowując

Uroczystość Święta Majowego

pamiętajmy o naszym długu wdzięczności dla wielkich zasług Wodza polskiego Socjalizmu —

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

i dlatego, rozpowszechniajmy masowo Znaczek z jego podobizną wykonany w miedzi i srebrze, wśród mas pracujących całej Polski.

Niech wszyscy uczestnicy naszych Obchodów 1-o Majowych odznaką I. Daszyńskiego zamanifestują swoje przywiązanie i wierność dla P. P. S.

Cena znaczka wykonanego w miedzi, średnica 20 mm. (rozmiar znaczka 1-szo majowego) — wynosi — 50 gr. za sztukę.

Organizacjom partyjnym, zawodowym i kulturalno - oświatowym, oddajemy w cenie 40 gr. za sztukę.

Taki sam znaczek wykonany w srebrze na zakrętkę — 1 zł. 50 gr. — oddajemy w cenie 1 zł. 30 gr. za sztukę.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres Sekretariatu Generalnego C. K. W. Warszawa, ul. Warecka 7, lub za pośrednictwem PKO. Nr. 3.174.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

Zagraniczna polityka socjalistów węgierskich

W Budapeszcie rozpoczął się kongres socjalno - demokratycznej partii węgierskiej. W kongresie bierze udział 280 delegatów ze wszystkich stron kraju. Przewodniczy pos. Karol Bayer.

W wygłoszonym referacie pos. Bayer protestował przeciw temu, by obce państwa wtrącały się w wewnętrzne sprawy Węgier. Dochodzi do tego, że obcy chcą decydować o tym, kto ma być prezesem ministrów.

Bayer twierdzi, że pogłoski o przygotowywanym puczu pojawiły się zaraz po odmowie Austrii na przejście armii niemieckiej przez austriackie terytorium w wypadku zaatakowania Czechosłowacji przez Niemcy. Przez nacisk na węgierską politykę chcą Niemcy postawić Austrię w przymusowej sytuacji, która zmusi ją do cofnięcia odmowy.

Pos. Buchinger protestował przeciw oparciu polityki zagranicznej Węgier na dyktatorskich Niemczech. Węgry gotowe są współpracować z każdym państwem, które dąży do pokoju i współpracy między narodami.

Oskarżają nas, że szukamy porozumienia z Pragą. To prawda— powiada Buchinger — że w interesie pokoju i uspokojenia szukamy porozumienia z tym naszym sąsiadem.

Dwa miesiące w murach fabrycznych

Strajk w fabryce Beckera w Białymstoku

Od dwuch miesięcy w fabryce pluszu Beckera w Białymstoku trwa strajk „polski". Od dwu miesięcy robotnicy i robotnice, zdecydowani na wszystko, pozostają w lokalu fabrycznym, gdyż warunki, w jakich żyli, były tego rodzaju, że dłużej już nie mogli ich tolerować.

Przed dwoma miesiącami robotnicy, za pośrednictwem swoich delegatów, przedłożyli fabrykantom postulaty, a mianowicie: przy wróceniu cennika z 1932 r. i angielskiej soboty, zniesienie pracy na dwuch krosnach pluszowych, równomierny podział pracy dla wszystkich robotników, ustawowe wymawianie pracy; przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy; ustawowa zapłata za godziny nadliczbowe; skończenie z systemem pracy dniówkowej przez dłuższy okres czasu i niemeldowaniem tych robotników w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i w Ubezpieczalni Społecznej i t. d.

Nie najmniej ważną przyczyną strajku było niedopuszczalne zachowanie się wobec personelu administracji fabrycznej.

Spółka Akcyjna, z fabrykantem p. Geyerem na czele, odrzuciła żądania robotników, wobec czego wybuchł strajk, który objął solidarnie wszystkich zatrudnionych.

Parę kobiet, które zachorowały, wywiozła karetka pogotowia!

Nastawienie administracji fabryki charakteryzuje fakt, że gdy jedna z robotnic dostała ataku serca i towarzysze chcieli skorzystać z telefonu w administracji, aby sprowadzić pomoc, nie pozwolono im tego zrobić.

Żywność strajkującym dostarczają rodziny, również miejscowa ludność popiera ich składkami.

Kilkakrotne konferencje w Inspektoracie pracy nie doprowadziły do porozumienia i sprawa skierowana została do Min. Pracy w Warszawie.

Wobec tego, że zatarg utknął na martwym punkcie, we wtorek przyjechała do Warszawy delegacja strajkujących, wraz z przedstawicielami Komisji Okręgowej Zw. Zaw. w Białymstoku.

P. naczelnik Prenler, który konferował z delegacją, przyrzekł poczynić kroki w kierunku zlikwidowania zatargu.

Radio przystosowuje program

do sezonu letniego

W środę ubiegłą odbyła się konferencja prasowa w Polskim Radio.

Z przemówienia dyrektora naczelnego na podkreślenie zasługuje: plan wielkich inwestycyj Polskiego Radia, zmierzający do rozszerzenia zasięgu istniejących i powołanie nowych stacyj regionalnych; a dalej — zamierzona budowa stacji krótkofalowej, siły szalnej na całym świecie.

Ta ostatnia inwestycja, aczkolwiek kosztowna i nie rentowna, ma na celu dobro naszej emigracji, której liczne skupiska, rozsiane po świecie, łakną polskiego słowa.

Dla stolicy pocieszająca jest zapowiedź szybkiego rozwoju stacji Warszawa II (Mokotów) — aż do równoległego z Raszynem nadawania programu, specjalnie dla słuchaczy miejskich.

Z przykrością natomiast dowiedzieliśmy się z ust p. dyr. R. Stażyńskiego, że abonament trzyzłotowy nie ulegnie obniżce.

Nie podzielamy argumentu, że „kto może sobie pozwolić na kosztowny aparat lampowy, tego 3-złotowy abonament miesięczny nie obciąży już zbytnio".

Dziś aparaty lampowe stają się coraz tańsze i wiele osób kosztem dużego wysiłku zdobywa się na ten wydatek. Nie znaczy to wcale, że przeciętny człowiek pracy może sobie pozwolić na stałą 3-złotową opłatę miesięczną.

Dla celów propagandy zakupu WŁAŚNIE aparatów lampowych, należałoby obniżyć abonament. KAŻDA OBNIŻKA PRZYSPORZY ILOŚĆ RADIOSŁUCHACZY, a o to przecież chodzi.

Interesująco przedstawia się przystosowanie programu do letnich miesięcy wypoczynkowych.

Program ułożono zgodnie z doświadczeniem i bogatym materiałem, który przyniosła ankieta wśród słuchaczy. Napewno — znajdą się malkontenci, ale trzeba przyznać dobrą wolę i staranność w zestawieniu ramowego programu letniego.

Komu szczęście dopisze, że będzie miał urlop, niech wyniesie na powietrze swój aparacik (byle nie głośnikowy!!) i słucha z pożytkiem dla ciała i umysłu. Mnicj szczęśliwym w wolnych od zajęć chwilach radio przyniesie tchnienie wiosny czy lata i da miłe złudzenia. K. L.

Walka z... „wywrotowymi elementami"

w Brześciu Kujawskim

(Kor. własna).

Jeszcze 3 stycznia 1937 r. odbywał się wiec w Brześciu Kujawskim faszystowsko - oenerowski pod firmą anty-komunistyczną, urządzony przez „endeckich" prelegentów, którzy na skutek swych reakcyjnych wywodów spotkali się z ostrym sprzeciwem miejscowych towarzyszy i innych robotników. Organizatorzy, widząc nastrój nieprzychylny, rozwiązali zebranie i usiłowali zaśpiewać „Rotę", ale w odpowiedzi na to zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar". Tow. I. Drzewiecki, radny PPS., zwrócił się do prezydium o głos; najpierw udzielono mu go, lecz potym odmówiono, gdy prezydium poczuło wrogi nastrój na sali.

W kilka tygodni po tym wiecu policja przeprowadzała dochodzenie o rzekome „antypaństwowe" okrzyki, których nie było. Następnie w dniu 3 kwietnia w Brześciu Kuj. przybył na rozprawy karno - administracyjne referent ze Starostwa. Oskarżono 18 osób, z których tow. Drzewiecki, nasz radny, skazany został na 2 miesiące bezwzględnego więzienia; dwóch przedstawicieli „Bundu", również radnych miejskich, tow. tow. Fawiś Kowalski i Szloma Grabowski po 2 miesiące; czterech członków Związku Przem. Spoż. tow. tow. Przysiecki i Czerniak — po 2 miesiące; Pusz i Waroszewski po 10 dni aresztu.

Skazani administracyjnie odwołują się od wymiaru kary do Sądu Okręgowego we Włocławku.

To branie w obronę podżegaczy faszystowskich nazywa się walką z „wywrotowymi elementami".

Strajk w fabryce „Kosmos"

w Częstochowie

(Kor. wł.).

Od dnia 6 b. m. 82 robotników okupuje fabrykę wyrobów celulojdowych „Kosmos".

Wobec nieustępliwego stanowiska Dyrekcji — po konferencji w dn. 10 b. m., która nie doprowadziła do żadnego wyniku, strajk się zaostrzył.

Pogotowie zabrało kilka kobiet do szpitala Ubezpieczalni.

Kącik radiowy

UTWORY KOMPOZYTORÓW POLSKICH.

Koncert kameralny w piątek dn. 16.4 o godz. 17.15 przyniesie utwór nader interesujący — Sonatinę na klarnet i fortepian, Antoniego Szałowskiego. Utwór ten napisany przez młodego kompozytora, który obecnie przebywa stale w Paryżu, wykonany zostanie w Polskim Radio po raz pierwszy. Ponadto w programie figurują wyłącznie kompozycje polskie: Brzezińskiego, Zarębskiego, oraz Szligowskiego. Jako wykonawcy wystąpią: pianista Jerzy Sulikowski i klarnecista Ludwik Kurkiewicz.

MARIAN HEMAR OWIERA W RADIO „SKZYNKĘ ZAŻALEŃ NR. 2".

Posiadacze zapalniczek ostemplowanych i nieostemplowanych — uwaga! W piątek, dn. 16 kwietnia, o godz. 22.30 wasz kolega po... zapalniczce opowie po raz drugi swoje tragi - komiczne perypetie, związane z ostemplowaniem tej groźnej, jak się okaże maszyny. „Skrzynka zażaleń Nr. 2" — oto tytuł tego zabawnego monologu, którego twórcą jest Marian Hemar, a świetnym wykonawcą będzie Jacek Woszczerowicz.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 58488

15.000 zł.: 157367 162703

5.000 zł.: 1239 10066 29663 75204

2.000 zł.: 11593 53560 58158 84714 145745

1.000 zł.: 43539 88193 154107 157706 171775 185289

500 zł.: 6244 19304 42257 46883 48095 58347 127424 127960 135888 141181 142796 188911

400 zł. 52238 56877 61489 68300 84933 110407 116659 137459 151711 170689

300 zł.: 623 2061 12174 34323 36195 38658 77770 84854 86646 90658 98501 118606 128807 130288 132549 159134 173171

250 zł.: 303 934 4911 10431 13146 17499 33906 48452 53108 62402 72835 78939 85531 88547 98567 119932 124693 134121 139972 140295 149564 161453 166095 167248 168133 171108 178953 191598

Wygrane po 200 zł.

372 498 984 1176 358 981 3788 4229 35 340 551 862 911 5162 367 0985 7161 958 69 8196 527 9152 868 998 10529 517 11924 12218 77 583 686 721 80 82 18231 649 14849 908 20 15137 16311 14 597 843 17082 18012 68 526 998 20215 93 398 413 521 709 978 21140 404 82 93 527 760 22117 327 45 634 960 23158 24215 841 25243 26653 994 27125 235 687 761 966 28700 850 29153 626 30733 31016 276 343 32047 33610 885 34434 680 35054 789 96 847 36004 38576 39183 468 40358 515 40 52 41698 42317 43032 219 628 44197 314 45087 660 911 46325 712 917 47165 389 547 673 48366 629 817 49019 710 83 829 50005 123 55 891 51790 938 52114 417 896 53070 526 816 54081 214 862 574 55605 57054 656 945 58012 65 578 681 876 919 59364 924 60287 527 36 714 909 61221 369 721 62021 416 525 63405 809 912 64448 65092 155 423 697 818 932 66079 674 67464 81 844 68798 891 915 69158 909 70004 118 233 506 71513 99 937 72013 104 73329 708 74240 887 75029 57 167 76103 543 880 993 77735 78089 143 71 200 703 79943

80265 726 87 82220 999 83219 507 85726 61 85483 732 842 87076 525 88193 298 955 89504 74 986 90173 707 38 976 91187 92419 582 900 47 93079 749 94098 846 95683 984 96016 192 549 967 97232 656 639 98049 297 433 99269 517 51 64 703 815 98.

100005 145 376 684 102173 949 103513 934 104081 124 271 394 646 775 105372 75 106152 758 947 83 107319 444 811 109023 223 54 818 110900 3 111455 554 112678 113846 114214 507 93 832 51 116929 117396 601 26 901 18 118190 979 119498

120308 520 121003 716 122197 124044 148 269 125169 289 702 126009 127168 339 518 129422 64 79 622 130699 957 131021 38 405 51 132175 819 85 134571 602 135208 10 137416 72 138249 139067 686 140854 954 141494 142092 532 89 878 143023 219 310 66 79 792 883 144329 429 950 145064 540 146296 147189 550 721 937 148024 28 478 837 67 956 149557 150500 988 151453 983 152678 935 153146 700 154163 408 985 155610 60 89 156644 157033 380 158085 788 852 159008 819

160160 96 161315 595 162180 488 555 900 163192 321 410 69 164513 16 165001 654 166928 434 721 167925 168125 27 420 795 976 169614 170262 171075 426 172159 447 840 975 143874 967 174929 175116 444 176072 696 861 88 959 178257 461 530 98 770 179187 94 744 181617 53 869 950 182027 32 568 969 180390 488 180428 726 185022 504 629 186237 51 478 642 777 187057 188546 738 189399 638 990 190 175 191194 99 323 56 57 453 561 192224 849 193501 194307 898.

Wygrane po 50 zł.

556 97 707 1233 586 2376 483 981 4227 324 914 6417 880 883 7857 763 989 9657 10098 268 94 690 11412 980 12292 13595 14574 15075 202 484 17143 454 92 18808 19080 20282 21026 446 701 964 22214 515 23522 24337 560 25409 26582 886 27620 28424 747 29478 885 30167 832 721 982 31219 853 32080 172 307 716 34861 93 36688 706 38304 84 424 842 39353 40232 41012 32 60 170 83 98 953 43916 44142 304 45187 853 613 46111 295 867 919 47250 762 66 48173 348 936 62 49036 527 50128 602 993 51016 513 843 60 52018 52 354 65 53720 54095 55232 726 56058 110 406 838 57572 58220 514 620 806 59238 774 60165 431 863 914 62022 48 63376 714 64100 504 65520 965 66357 67194 558 652 68227 659 830 69548 70778 71192 328 51 543 72197 498 557 73705 74888 75068 114 84 77318 557 839 78266 595 79706

80 423 923 81660 82148 83003 218 84729 85567 86133 223 328 540 87169 578 89477 821 90011 219 300 421 673 91055 377 481 824 85 93963 65 94254 95019 508 51 798 96068 576 97216 331 98 076 496 99069 93 568 665

100147 409 569 730 101084 578 757 102215 857 103104 104540 873 105873 106846 107287 948 108089 116 558 109358 567 918 110178 111458 534 112835 113186 114523 805 115234 463 116144 117338 722 956 118494 705 926 119027 483

121802 19 39 927 122118 304 123255 409 124218 503 124514 28 126084 210 17221 448 762 128015 205 129041 402 130284 131238 424 132218 61 700 803 133508 687 134403 547 737 135253 316 136071 137148 271 498 138692 821 139029 140568 141742 826 907 142855 143194 314 683 742 98 144042 363 620 51 145304 534 146195 618 147434 503 97 702 148047 752 89 149984 150317 909 15122 922 152687 725 153416 25 638 154320 82 582 851 155543 762 830 156574 158144 808 159141 507 17 [illegible]27 968

160269 348 730 161348 162365 502 569 913 163141 301 595 874 16480 456 96 165250 416 88 864 961 166299 167077 95 692 817 168225 39 846 169741 170435 82 729 171012 92 270 678 780 172202 172478 987 175138 176536 177376 445 178915 179790

180151 181635 839 182397 837 983 183508 71 946 184538 999 185238 636 865 186898 979 187940 188527 697 901 189203 775 190093 588 193846 194967.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

198 1662 2549 2724 4355 4948 5738 6323 6717 7597 8500 8904 9349 9503 9617 9948 10022 10284 11194 12313 801 13843 14111 588 824 972 16212 471 537 17496 797 861 18348 539 19012 704 32 20066 787 21458 819 22893 23052 181 837 24156 618 25154 352 439 26628 714 27541 28336 708 29058 30196 206 31447 810 33649 35532 36082 790 39532 40676 41112 56 43112 239 528 44679 45664 46001 345 572 797 820 913 47551 48652 989 50100 689 51461 53727 827 55750 56526 776 57087 230 955 59813 960 61458 63056 126 64040 561 65513 850 67356 68460 70152 849 72830 73272 75107 221 395 77388 78361 79779 82065 84794 86102 475 946 60 88775 89026 926 90 657 91747 92193 93520 988 94650 740 55892 97020 178 321 99887 100628 920 101141 103910 104740 804 105034 107310 783 108704 885 109597 110098 924 111222 112343 606 782 889 940 114080 93846 115161 227 305 455 855 116029 459 602 840 118244 373 783 119569 120037 712 122229 933 124094 125898 126653 127656 91 129830 131602 134273 447 933 136138 473 137366 138618 80 866 140517 141543 142016 145142 618 146683 147953 149407 151441 712 868 153183 293 155141 156618 157142 158070 706 160625 92 970 161535 162633 163072 164538 165130 166389 640 167937 168520 877 169483 550 748 170154 574 172283 835 914 174387 401 798 868 175944 196118 197879 180105 998 181744 193180 296 648 185099 186630 872 187437 189528 191041 242 192393 775 193559 751 878 93 940 84 194620

Wygrane po 50 zł.

3713 6317 7729 7933 8221 8631 9982 10287 12670 821 15239 424 661 793 18749 19964 20245 339 602 22115 522 627 24254 25472 26269 30012 365 570 33030 645 34621 806 963 36323 50 947 37315 345 39881 41982 43477 44107 45634 46331 709 47542 48097 243 396 892 971 49431 50 310 52209 400 600 739 864 54164 509 56264 441 57138 395 58604 60 504 649 821 947 61168 64682 67222 462 68594 69218 897 70380 71285 72657 706 73153 202 663 76806 36 78086 79479 83387 547 878 84233 85523 86743 88334 89699 90853 92030 708 93752 94365 95953 97721 98338 566 99822 102966 103358 695 106050 107239 640 109599 894 110152 787 111350 754 112134 646 797 113071 389 115782 933 116459 989 117282 500 119997 120583 121440 125197 128133 129356 130353 477 989 132704 134099 424 135412 137012 140135 946 141751 142221 881 143817 145467 147014 148858 149492 552 150768 153045 986 154097 378 447 155185 155251 157357 977 159369 448 160019 471 691 161450 163310 166121 169019 158 273 550 171196 936 173652 174697 175442 178133 401 914 179248 51 180914 181131 184603 185876 188177 714 190152 812 191220 304 192502 655 194397

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 75332

50.000 zł. na nr. 72363

10.000 zł na nr. 51336 107156 192936

5.000 zł. na nr. 71643 143007 175341

2.000 zł. na nr. 10564 115934 161951 167071

1.000 zł. na nr. 6363 19682 43736 103353

500 zł. na nr. 3006 12793 56636 68296 73886 85191 91048 95010 99647 143945 150055

400 zł. na nr. 3161 36269 58434 83851 108499 111947 131670 142488 167653 183024 185790 189889 193806

300 zł. na nr. 4162 9980 21066 39777 43311 46014 77013 110537 111492 114777 129255 140801 173086 184550

250 zł. na nr. 6593 8210 9496 12251 22382 503 30597 57841 70384 82293 96770 110261 920 111627 11752 123034 471 127513 129613 130677 157514 857 160898 163624 184684 185190 186857 189139 194909

Wygrane po 200 zł.

837 915 1822 3087 5826 8149 734 10319 418 12125 80 13060 14188 591 15089 17582 832 21125 76 23408 24962 26544 27468 30226 34902 35102 425 624 87 36568 41245 412 804 42092 362 44172 46907 47501 49704 50135 377 51553 668 52723 53195 96 575 54672 55866 892 56026 57178 58252 819 716 17 59143 60289 429 61023 620 62058 63030 64518 66584 951 70620 71893 73281 74475 944 75916 79137 879 80788 81000 565 728 868 84835 85819 86772 89499 91887 93617 94 038 62 253 569 882 95062 96579 97575 100859 101856 102766 836 103830 105819 421 850 106494 823 110165 853 111272 112007 332 514 113741.

114876 116617 118358 119179 562 120261 121042 122268 123228 792 125551 126368 412 128046 211 676 967 131415 132069 756 134238 397 136841 908 139451 141895 143053 144109 605 91 145047 147319 458 684 149050 159 151008 26 805 17 52 152166 253 153010 287 155971 159049 478 160611 896 161275 904 162666 163216 414 19 836 164745 50 165486 500 972 166315 775 168864 169732 942 170130 895 171841 174418 626 745 175187 177140 237 178320 772 920 58 180011 181803 63 183578 776 187337 189390 768 986 191424 84 192108 539 80 649 193163 932.

Wygrane po 50 zł.

1403 97 926 2088 240 3076 879 986 4316 5633 6022 622 7792 8226 744 9698 10168 541 11324 482 12585 753 13779 14557 15140 283 16551 687 814 17358 552 19353 711 20440 723 74 896 22118 804 23680 825 24349 429 27382 28085 29048 343 972 30008 268 31948 33235 555 35988 36341 37232 706 38014 275 90 39573 98 40606 41154 42635 43727 44832 44 45992 46589 47228 42 420 729 49153 50437 718 51904 52104 459 53073 971 54508 53 56706 57450 648 58029 59330 60554 61492 974 62151 897 63610 64486 66059 66 315 67134 451 [illegible] 71798 75730 76119 526 49 79831 80136 871 81144 98 498 985 82839 84361 85188 486 671 86847 87542 641 76 792 88514 89050 707 93524 857 94013 546 95614 97401 880 98132 804 100538 986 102368 103886 856 418 597 105450 820 109846 110274 344 401.

115866 119646 120402 124006 186 366 449 526 125883 126024 776 127181 130955 132456 956 133756 134211 451 782 136024 182 137111 968 140425 78 143789 144155 145157 69 636 94 861 927 147044 56 148219 69 150838 153578 155180 886 156639 157480 744 55 158885 814 160466 596 848 162038 163089 196 421 164827 95 352 167738 168806 169787 170482 171926 172214 86 173737 60 174608 177071 81 640 178465 884 181145 877 185058 186018 21 789 187979 188348 189570 725 190777 978 191154 523 193420 658 983 194353 445.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 16 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Ork. Marka Webera (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 12.00 Hejnał. 12.03 Wirtuozi fortepianu i skrzypiec (płyty). 12.40 Dzien. połud. 12.50 Pożywna potrawa w jednym garnku — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 15.55 Jak spędzić święto. 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Konc. ork. Straży Więziennej pod dyr. Ł. Spitzera. 17.00 Program liceów ogólnokształcących — odczyt dla rodziców wygł. dr. B. Suchodolski. 17.15 Koncert w wyk. J. Sulikowskiego — fortepian i L. Kurkiewicz — klarnet (z Łodzi). 17.50 Pog. akt. 18.00 Wiad. sportowe. 18.20 Muz. lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Przegląd rolniczej prasy. 19.00 Ze wspomnień o Bolesławie Prusie. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pog. muz. 20.15 Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. M. Mierzejewskiego i B. Webster — fortepian. 22.30 Skrzynka zażaleń Nr. 2. Monolog Mariana Hemara 22.45 Muz. taneczna (płyty).

SOBOTA, 17 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół — Śpiewajmy piosenki. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert popularny w wyk. ork. K. P. W. pod dyr. J. Leszczyńskiego (z Katowic). 12.40 Dzien. połud. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Związek 4-ch zuchów". 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Melodie Suppe'go — ork. A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów: Wyk.: Luba Lewicka (śpiew). J. Famfilier - Hepnerowa (fortepian). Prof. L. Urstein (akomp.). 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 „Salon Choufleury" — operetka w I akcie J. Offenbacha. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert wiecz. Wyk. Orkiestra symf. pod dyr. M. Mierzejewskiego i J. Czaplicki (baryton). 22.00 Kukułka Wileńska w oprac. T. Bujnickiego. 22.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Czwórki Radiowej.

Odpowiedzi Redakcj

Tow. L. K. w Warszawie. Wiersz pierwszomajowy nie nadaje się do druku. Prosimy o próbki prozą — obserwacje z życia waszego otoczenia, czy warsztatu pracy.

Wielka debata w Izbie Gmin

Sprawa blokady Bilbao — „Cofanie się przed dyktatorami"

WYSTĄPIENIE TOW. ATLEE. OPOZYCJI.

Na popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos leader opozycji Atlee, który omawiając sytuację na wodach hiszpańskich w pobliżu Bilbao zgłosił wniosek, wymierzony przeciwko Rządowi, wyrażając ubolewanie z powodu braku opieki rządowej nad okrętami brytyjskimi, uprawiającymi legalny handel.

Atlee m. in. oświadczył: postępowanie Rządu uprzedzającego brytyjskie okręty, by nie wchodziły do portu w Bilbao równa się rezygnacji z praw, których W. Brytania zawsze broniła w stosunku do brytyjskiej żeglugi handlowej. Jest to zgoda na poważne pogwałcenie prawa międzynarodowego. Uważam, iż postępowanie Rządu zasługuje w najwyższym stopniu na potępienie przez Izbę — zakończył Atlee, rozpatrując sytuację z punktu widzenia Labour Party.

MĘTNA ODPOWIEDŹ.

Sir John Simon, który przemawiał następnie, oświadczył że Atlee pominął szereg różnych względów. Zdaniem mówcy postępowanie Rządu jest całkowicie usprawiedliwione.

W sierpniu i wrześniu 1936 r. Rząd hiszpański ostrzegł różne rynarki handlowe przed wjazdem do niektórych portów hiszpańskich. W okresie tym doradzono statkom handlowym nie wpływanie do portów mniej lub więcej stale kontrolowanych przez okręty hiszpańskie. Brytyjska marynarka handlowa uprzedzona została w tym czasie i nie było wówczas najmniejszej sugestii czy podejrzenia, że nie przystępuje się do nieinterwencji.

PODMINOWANY REJON.

Opozycja niemal nieustannie przerywała mówcy okrzykami szyderczymi, tak iż w pewnym momencie minister siada.

Po uciszeniu się Izby sir John Simon kontynuuje swą mowę, opisując sytuację w Bilbao na podstawie informacyj admiralicji. W piątek — oświadczył minister — Rząd postanowił poinformować brytyjskie statki handlowe, iż byłoby pożądane, aby na razie nie wchodziły one do portów baskijskich ze względu na niebezpieczną sytuację. Cały rejon pod Bilbao i Santander jest podminowany. Dlaczego nie bierze się tego pod uwagę? Marynarka brytyjska mogłaby utorować sobie drogę do każdego portu hiszpańskiego, lecz jedynie przy pomocy wielkiej floty poławiaczy min, a to oznaczałoby porzucenie nieinterwencji.

„NIE RUSZAJCIE FRANCA"!

Przywódca liberałów Archibald Sinclair oświadcza, iż nutą dominującą w przemówieniu sir Johna Simon, było: „nie ruszajcie gen. Franco i jego patriotów hiszpańskich". Polityka nieinterwencji nie powstrzymała jeszcze interwencji włoskiej i niemieckiej, natomiast wstrzymała całkowicie wszelkie mieszanie się Francji i W. Brytanii. Obecnie zamierza się odebrać rządowi basków prawo nabywania środków żywności, ażeby ratować ludność cywilną od śmierci głodowej. Akcja Rządu, doradzająca statkom handlowym nie wchodzenia do portu Bilbao, stanowi mieszanie się do spraw wewnętrznych Hiszpanii. Dzieje się to samo, co było w sprawie Abisynii. Cofamy się krok za krokiem przed dyktatorami.

GŁOS CHURCHILLA.

Następnym mówcą był Winston Churchill, który wyraził nadzieję, że Rząd prowadzić będzie nadal swą politykę „nieinterwencji, bezstronności i neutralności".

***

Izba Gmin przed rozpoczęciem debaty na temat blokady Bilbao była świadkiem ostrego wystąpienia min. spr. zagr. Edena, który spotkał się z żywymi oklaskami całej Izby.

Poseł Partii Pracy Henderson skierował pod adresem min. spr. zagr. interpelację „na temat włoskich insynuacyj, że atak bombowy na marszałka Grazianego w Abisynii planowany był w Wielkiej Brytanii".

Min. Eden odpowiedział co następuje: wiadomo mi, że insynuacje tego rodzaju ukazały się w jednym z włoskich dzienników. Oczywiste jest, że ta insynuacja jest groteskowym wymysłem, któremu żadne koła odpowiedzialne nie będą dawały wiary".

Pos. Henderson: „biorąc pod uwagę fakt, że prasa włoska znajduje się pod kontrolą Rządu włoskiego, czy minister nie uczynił odpowiedniego demarche wobec włoskiego ministerium spraw zagranicznych?"

Min. Eden odpowiedział co następuje: „nie, panie, tego rodzaju wiadomości traktuję z pogardą".

Pod adresem min. Edena skierowano poza tym w Izbie Gmin zapytanie, czy otrzymał on informacje od Rządu hiszpańskiego w sprawie wylądowania w Kadyksie około 24 marca większej ilości ochotników włoskich.

Min. Eden odpowiedział co następuje: „otrzymaliśmy notę od ambasadora hiszpańskiego, który zawiadamia, że ambasada uzyska potwierdzenie o wylądowaniu w Kadyksie 23, 24 i 25 marca 10 tysięcy Włochów. Ze swej strony podejmuję obecnie starania, aby zasięgnąć informacji co do twierdzenia, zawartego w nocie hiszpańskiej".

Do Luksemburga!

W środę o godz. 12 opuścił Ostrów Wielkopolski pociąg, wiozący przeszło 400 robotnic i robotników z powiatu ostrowskiego i kempińskiego na roboty polne do Luksemburga. (PAT.).

Śmierć Ilii Ilga

Zmarł na gruźlicę znany satyryk sowiecki Ilia Lif (Fajnsilber), autor „12 krzeseł" i „Złotego Cielca". (PAT.).

Zwycięski kontratak republikanów

Havas donosi z Madrytu: Nocy ubiegłej, ze środy na czwartek, powstańcy podjęli szereg gwałtownych kontrataków na górę Garabitas, Cerro del Aguila i most francuski. Wojska rządowe odparły atak powstańców o świcie. Lotnictwo rządowe bombardowało stanowiska powstańców. Pod Cerro del Aguila przeciwuderzenie rządowe zmusiło powstańców do wycofania się do drugiej linii rowów strzeleckich.

ODPARTE ATAKI POWSTAŃCÓW.

Rada obrony stolicy komunikuje, że ataki gwałtowne powstańców zostały odparte. Ataki te miały na celu przyjście z pomocą powstańcom, znajdującym się w dzielnicy Uniwersyteckiej.

Na froncie Guadalajara oddziały rządowe posunęły się wzdłuż drogi aragońskiej w kierunku Ledanga. W niektórych miejscach zyskano około 5 klm. terenu.

PRZED BITWĄ.

Reuter donosi z Hendaye, że szereg jednostek rządowej floty hiszpańskiej płynie w kierunku zatoki gaskońskiej. Przewidywana jest możliwość bitwy morskiej z flotą powstańczą. (PAT.).

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Czy warto mówić z Schachtem

o „rozbrojeniu gospodarczym"?

Prasa francuska z ożywieniem komentuje wizytę dra Schachta w Bruksell, zarówno z punktu widzenia bezpośrednich stosunków handlowych niemiecko - belgijskich, jak i z punktu widzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Głównym tematem rozmów brukselskich ma być nabycie przez Niemcy poważnej ilości produktów oleistych, kauczuku, a przede wszystkim miedzi z Konga belgijskiego. Tranzakcja ta miałaby opiewać na sumę kilkuset milionów franków. Jednakże rokowania na trafiają na pewne trudności natury finansowej. Rząd belgijski nie jest skłonny udzielić gwarancyj finansowych dla firm belgijskich, które podjęłyby się tej tranzakcji. Z drugiej strony Niemcy domagają się kredytów długoterminowych, obiecując poważne korzyści dla portów belgijskich, przez które byłaby skierowana część eksportu niemieckiego.

„Le Temps" upatruje w rozmowach brukselskich wiele momentów, świadczących o możliwości nawiązania rozmów na temat „międzynarodowego rozbrojenia gospodarczego".

Optymizm ten uzasadnia „Le Temps" wiadomością, że dr. Schacht przybyć ma w pierwszych dniach maja do Paryża.

Po wielkim zwycięstwie

Po feriach wielkanocnych zebrała się belgijska Izba Reprezentantów. Premier Van Zeeland powitany był oklaskami na ławach większości.

Premier Van Zeeland złożył ślubowanie poselskie w językach francuskim i flamandzkim, po czym Izba ponownie urządziła premierowi owację. Van Zeeland oświadczył, że ponieważ został wybrany przez różne stronnictwa, nie przystąpi do żadnej partii i będzie jedynym deputowanym w belgijskiej Izbie reprezentantów, nienależącym do jakiejgokolwiek ugrupowania. (PAT.).

Fatalne warunki sanitarne

na Żoliborzu

Na terenie Żoliborza w odległości 200 mtr. od Cytadeli mieści się wylot burzowca (kanału), przez który w czasie większych deszczów wypływa woda.

Nieczystości przepływające przez wspomniany burzowiec, po opadnięciu wody pozostają na brzegu.

Liczni mieszkańcy Żoliborza zmuszeni są omijać to miejsce, aby uniknąć nieprzyjemnych i zjadliwych wyziewów kanałowych.

Czas najwyższy, aby władze sanitarne zajęły się tą sprawą.

Termin otwarcia wystawy

paryskiej

Sprawa terminu otwarcia wystawy paryskiej wysunęła się w tej chwili na czoło wszystkich zagadnień Francji.

W ministerium handlu odbyła się konferencja z udziałem min. Bastida, gen. komisarza wystawy p. Labbe, jego najbliższych współpracowników oraz szeregu wyższych urzędników. P. Labbe poinformował min. Bastida, że na skutek opóźnień i trudności, na jakie napotykają prace na rusztowaniach wystawy, otwarcie jej, które miało nastąpić 3 maja, będzie musiało być odroczone. Szereg dzienników donosi, jakoby p. Labbe zaproponował miał otwarcie wystawy po dniu 23 maja.

Min. Bastid, po zakończeniu obrad, oświadczył dziennikarzom, iż jakkolwiek informacje o odroczeniu wystawy do 23 maja nie są ścisłe, to jednak termin otwarcia będzie zdecydowany w najbliższym czasie.

Wyrok w sprawie o zajścia

w Mińsku Mazowieckim

W sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie o zajścia antyżydowskie w Mińsku Mazowieckim.

Zostali skazani: Józef Ruta, Kazimierz Budek, Czesław Olszewski, Stanisława Wasiakówna na 6 miesięcy więzienia, Józef Polkowski (małoletni) na 6 miesięcy domu poprawy z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i oddanie go pod dozór ojca, Marian Święto chowski, Józef Kiwicz, Jan Wilk, Bolesław Sitnicki i Bolesław Pustosza zostali uniewinnieni.

Zgon znakomitego uczonego

Zmarł w Krakowie w 78-ym roku życia znakomity polski uczony, senior polskich prehistoryków, prof. dr. Włodzimierz Demytrykiewicz.

Zmarły po uzyskaniu doktoratu odbył liczne podróże naukowe po Niemczech Północnych, Danii, krajach skandynawskich, Węgrzech, Czechosłowacji, Austrii i Szwajcarii. Między in. jako konserwator zabytków sztuki pracował przez dłuższy czas we Wiedniu. Ostatnio był wieloletnim kustoszem muzeum archeologiczno - antropologicznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W roku 1917 habilitował tytuł profesora na wydziale filozoficznym U. J., w roku 1918 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a profesorem zwyczajnym został w roku 1921, wykładając bez przerwy na Wszechnicy Jagiellońskiej do roku 1933, w którym to roku przeszedł na emeryturę, nie przerywając jednak swych prac naukowych.

Seria nieszczęść

w Japonii i Korei

W miejscowości Honishina (prefektura Nagane) nastąpiła eksplozja w fabryce ogni sztucznych. 15 robotników zostało zabitych 5 odniosło ciężkie poparzenia.

***

W mieście Matsue liczącym 52.000 mieszkańców wybuchł pożar, który z powodu niezwykle silnego wiatru przybrał zastraszające rozmiary. Pożar, który wybuchł o godz. 15 m. 45 o godz. 18 trwał jeszcze pomimo wysiłków wszystkich oddziałów straży ogniowej.

***

W Fisau w Korei panuje wielkie zaniepokojenie co do losu 70 rybaków, których burza zaskoczyła na pełnym morzu.

Na poszukiwanie 11 zaginionych kutrów wyruszyły policyjne nadbrzeżne łodzie motorowe. (PAT.).

Hitlerowski protest

przeciw Stolicy Apostolskiej

Koła rzymskie informują, że protest niemiecki przeciw encyklice papieskiej, dotyczącej położenia Kościoła katolickiego w Rzeszy przesłany został sekretarjatowi stanu w Watykanie przez ambasadora niemieckiego w dniu 12 b. m.

Protest ma głosić, że konkordat został naruszony przez Watykan, któremu Rząd niemiecki zarzuca, iż za pośrednictwem encykliki z 14 marca usiłował podburzyć ludność katolicką przeciw Rządowi niemieckiemu. Ponadto Rząd niemiecki dopatruje się naruszenia konkordatu w fakcie, że encyklika zwraca się do całego świata chrześcijańskiego w sprawach, które powinny być przedmiotem bezpośrednich stosunków pomiędzy Watykanem a Rzeszą niemiecką.

Treść noty nie została urzędowo podana do wiadomości.

***

Dla użytku prasy niemieckiej podano lakoniczny komunikat o nocie Rządu Rzeszy w sprawie encykliki papieskiej.

Zwraca uwagę fakt, że nota niemiecka, którą nazywają „odpowiedzią", wręczona została po tak długim odstępie czasu co dowodzi, iż opracowaniu tekstu poświęcono dużo uwagi.

Rozważając treść noty, stwierdzić można, iż 1) Rząd niemiecki uczuł się dotknięty odwołaniem się encykliki do opinii świata, 2) nota niemiecka dowodzi, iż Rzesza zdecydowana jest konsekwentnie i bezkompromisowo przeprowadzać swój program totalizmu w każdej dziedzinie życia.

Ustęp noty, mówiący o „spokojnym rozwoju kościoła katolickiego w Niemczech, zależnym od przyszłego stanowiska Watykanu", stanowi pewnego rodzaju przestrogę, złagodzoną zresztą za pewnieniem, iż Rządowi Rzeszy zależy również na dobrych stosunkach z Watykanem.

Komisja społeczna

Ligi Narodów

W dniu 15 kwietnia r. b. rozpoczyna się w Genewie doroczna sesja komisji spraw społecznych Ligi Narodów.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele 20 państw. Komisja zajmie się szeregiem aktualnych spraw z dziedziny opieki społecznej, a w szczególności opieki nad dzieckiem i młodzieżą oraz zagadnieniem walki z nierządem.

W pracach komisji weźmie udział delegacja Rządu polskiego w składzie dr. Witold Chodźko i Wanda Woytowicz - Grabińska, radca ministerium opieki społecznej. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Z dnia

REZYGNACJA GEN MONDA JEST DEFINITYWNA.

Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu KOZPN w związku z rezygnacjami gen. Monda i starosty dr. Wnęka.

Gen. Mond nadesłał do Związku pismo, w którym podtrzymuje swą rezygnację.

Wobec powyższego Zarząd KOZPN zmuszony był przyjąć rezygnację gen. Monda do wiadomości z podziękowaniem za długoletnią pracę dla dobra piłkarstwa krakowskiego.

Następnie postanowiono wyznaczone już wcześniej dla załatwienia wniosków z dorocznego walnego zgromadzenia KOZPN, nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku przesunąć na dn. 6 maja b. r. Na Zgromadzeniu tym dokonany będzie wybór nowego prezesa i wiceprezesa K. O. Z. P. N.

KLUBY WOJSKOWE A KLUBY CYWILNE.

Legia warszawska i krakowski Wawel — kluby wojskowe, do których jednak ostatnio należeli prawie wyłącznie sportowcy cywilni — chcąc zgodnie z dyrektywami Zarządu Związku WKS. przejść do intensywnej pracy nad usportowieniem zawodowej kadry wojskowej — rozwiązały szereg sekcyj.

W związku z tą rezygnacją, w prasie ukazały się alarmujące artykuły, w których przedstawiono sprawę tak, *jakoby pomiędzy wojskowymi klubami sportowymi a sportem cywilnym istniał jakiś konflikt*, lub też jakoby kluby wojskowe znajdowały się w stanie rozkładu. Z tego powodu wyjaśniają ze źródeł półurzędowych, że skasowanie sekcyj cywilnych nie oznacza bynajmniej, by WKS miały „tępić" sport cywilny, ani doń się nie przychylnie odnosić. Pozostawiają tylko troskę o zawodników cywilnych klubom cywilnym, a same chcą zająć się energicznie krzewieniem sportu jedynie wśród wojskowych.

Oczywiście na Kresach i wszędzie tam, gdzie wojskowe kluby są jedynymi ośrodkami sportu polskiego — będą one w dalszym ciągu otaczały opieką i młodzież cywilną. Warszawa i Kraków posiadają jednak dostateczną ilość klubów cywilnych, by zawodnicy opuszczający Legię i Wawel nie pozostali na lodzie, nie byli dla sportu polskiego straceni. Wszelkie obawy są więc zupełnie nieuzasadnione.

Lekkoatletyka

DALSZE NIEPRZYJEMNE ECHA BIEGU RASZYN — WARSZAWA

Zarząd Pol. Zw. Lekkoatletycznego rozpatrywał głośną sprawę biegu sztafetowego Raszyn — Warszawa, w której zarząd okręgu warszawskiego odniósł się do PZLA z prośbą o wyciągnięcie konsekwencyj w stosunku do kierownika sekcji KS Warszawianka p. Zubera i kapitana drużyny Kusocińskiego. Na posiedzenie zarządu PZLA przybył prezes Warszawskiego OZLA p. konsul Sośnicki, który zreferował całą sprawę. Po dyskusji uchwalono zawiesić p. Zubera w prawach członka komisji sportowej PZLA oraz Kusocińskiego w prawach zawodnika do czasu załatwienia sprawy przez komisję dyscyplinarną PZLA, której zarząd przekazał akta sprawy do zbadania i wydani decyzji.

Protest klubu PZL przeciwko decyzji komisji sędziowskiej WOZLA, któr zdyskwalifikowała drużynę PZL został przez wydział spraw sędziowskch PZLA odrzucony.

Zapowiedziany protest Warszawianki w tej samej sprawie jeszcze do wydziału spraw sędziowskich PZLA nie wpłynął.

ECHA BIEGU NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zarząd PZLA rozpatrywał na swem wtorkowem posiedzeniu sprawę niedzielnego biegu na przełaj o mistrzostwo Polski, gdzie skutkiem zmylenia trasy biegu nie zakończono. Po wysłuchaniu opinii delegata PZLA na ten bieg, kpt. Misińskiego, zarząd PZLA doszedł do przekonania, że winę ponosi komisja sędziowska biegu z powodu niedokładnego wytyczenia trasy. Bieg uchwalono unieważnić i powtórzyć go na jesieni r. b. we Lwowie.

Od zarządu lwowskiego OZL nadeszła depesza z zawiadomieniem, że zarząd okręgu zdecydował podać się do dymisji. PZLA dymisji nie nie przyjął i uchwalił zwrócić się do zarządu okręgu z prośbą o dalsze utrzymanie mandatów i zawiadomieniem, że bieg ten powtórzony będzie we Lwowie.

Boks

SKŁAD POLSKI NA MISTRZOSTWA EUROPY.

We wtorek wieczorem miała się odbyć w Poznaniu ostateczna eliminacja pomiędzy Polusem i Krzemińskim. Spotkanie to miało zadecydować, który z zawodników reprezentować będzie barwy Polski w wadze piórkowej na mistrzostwach Europy w Mediolanie. Tymczasem Krzemiński [illegible]

Wobec takiego stanu rzeczy kapitan związkowy PZB p. Bielewicz zdecydował się nie liczyć już na Krzemińskiego i wyznaczyć do reprezentacji Polusa.

Ponieważ termin zgłoszeń do mistrzostw Europy mija 15 b. m. przeto wysłano do organizatorów zgłoszenie następujące składu. waga musza: Sobkowiak, waga kogucia: Czortek, waga piórkowa: Polus, waga lekka: Woźniakiewicz, waga półśrednia: Sipiński, waga średnia: Chmielewski, waga półciężka: Szymura, waga ciężka: Piłat.

Tenis

REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI NA MECZ Z POLSKĄ O PUCHAR DAVISA.

Na tenisowe mistrzostwa Europy Środkowej, w których startują Polacy, przybyli również do Neapolu tenisiści czescy.

Od kapitana ekipy czechosłowackiej dowiadujemy się, że Czechosłowacja na mecz z Polską o puchar Davisa wystawi skład następujący:

Menzel, Hecht, Siba i Caska. W singlach grać będą Menzel i Hecht.

TENISOWY TRENER OBJAZDOWY.

Zarząd PZLT angażuje na sezon bieżący trenera objazdowego p. W. Jasińskiego. Podania o przydział tego trenera kluby winny zgłaszać pod adresem PZLT najpóźniej do 20 bm.

KRONIKA KRAKOWSKA

Konferencja Związków Zawodowych

Dnia 16 kwietnia b. r. o godz. 7-ej wiecz. w Krakowie, w sali Górników, odbędzie się szersza konferencja Zarządów Związków i ich oddziałów, tudzież delegatów fabrycznych. Porządek dzienny konferencji:

1) Zasady parlamentarnych obrad na konferencjach i zgromadzeniach.
2) Organizacja 1-go Maja.
3) Sprawy bieżące i wnioski.

Wzywamy wszystkich mężów zaufania do masowego udziału.

Rada Związków Zawodowych w Krakowie.

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Zw. Rob. Przem. Budowlanego, oddział stolarzy w Krakowie

odbędzie się w niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 10-tej przedpoł. w sali „SOKOŁA" w Kalwarii.

W programie przemówienia okolicznościowe, produkcje chóru i wbijanie gwoździ.

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Związku Zaw. Transportowców oddział w N. Sączu

odbędzie się dn. 18 b. m. o godz. 10-tej w sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu.

W programie: 1) Orkiestra. 2) Przemówienie tow. A. Ciołkosza, oraz delegata Zarządu Głównego Związku. 3) Chór „Echa". 5) Odsłonięcie sztandaru i wbijanie gwoździ.

ZARZĄD ODDZIAŁU.

Konflikt w Izbie Adwokackiej w Krakowie

Dnia 12 kwietnia br. odbyło się w lokalu Izby Adwokackiej w Krakowie zebranie delegatów, reprezentujących wszystkie ugrupowania adwokackie powołane do wyrażenia zgody lub odmowy na załatwienie w drodze arbitrażu (zarządzonego przez Naczelną Radę Adwokacką w Warszawie) zatargów wynikłych w związku z wyborami do władz korporacyjnych, odbytymi w listopadzie 1936 r.

Za arbitrażem oświadczyli się Związek Adwokatów Polskich, Koło Adwokatów Polaków — przeciw arbitrażowi zaś delegaci adwokatów zrzeszonych w Związku Żydów uczestników walk o niepodległość Polski, dalej Adwokatów Sjonistów, Zrzeszenia Adwokatów Socjalistów, obejmującego tak żydów i chrześcijan, oraz adwokatów Żydów niezrzeszonych w żadnej organizacji politycznej.

Z delegatów, reprezentujących adwokatów — chrześcijan niezrzeszonych w organizacjach politycznych, oświadczył się jeden za arbitrażem, a drugi przeciw.

Oświadczenia te będą zakomunikowane przez Dziekana Izby Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie.

W deklaracjach, składanych przez delegatów, którzy odrzucili arbitraż, kładziono przede wszystkim nacisk na to, że wybory do władz korporacyjnych w listopadzie 1936 r. odbyły się zupełnie legalnie, że Rada Naczelna nie skonkretyzowała przedmiotu ani kompetencji arbitrażu i że pod arbitraż nie można poddać podstawowych praw zagwarantowanych konstytucją, tudzież obowiązującymi ustawami.

Zaznaczyć należy, że grupa, opowiadająca się za arbitrażem reprezentuje nieznaczną mniejszość ogółu adwokatów w Izbie Adwokackiej w Krakowie.

Dalszy przebieg strajku w „Żegludze Polskiej"

We wtorkowym numerze „Naprzodu" pisaliśmy o ciężkiej sytuacji flisaków i pracowników na statkach rzecznych, które są własnością „Żeglugi Polskiej", oraz o strajku tych robotników. Na pierwszej konferencji, odbytej u inspektora pracy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej między firmą a pracownikami, stojącymi obecnie w strajku okupacyjnym na trzech statkach — nie doszło do porozumienia z powodu braku pełnomocnictw od Rady Nadzor. na zawarcie umowy przez reprezentantów firmy. Wobec tego inspektor pracy odłożył konferencję do poniedziałku, 12 b. m., z tym, że przedstawiciele „Żeglugi Polskiej" przyjdą z upoważnieniami do zawarcia umowy i podwyżki płac.

Na konferencję przybyli przedstawiciele firmy z projektem umowy, zaznaczając przy tym, że tylko na taką umowę mogą oni wyrazić zgodę.

Projekt, przedstawiony przez firmę, przewiduje obniżkę płac o blisko 50%, oraz wprowadza niesłychane ograniczenia, jakich dotychczas w praktyce nie było. Są to po prostu kpiny z niedoli pracowników, a nie chęć załatwienia sporu. Możemy tylko oświadczyć, że takie demonstracyjne wysuwanie obniżki rozgorycza ogół pracowników i spotka się z ich należytą odprawą.

Wysunięte propozycje odpowiadają marzeniom niektórych panów — chcieliby oni mieć ciemnych robotników, których można bez granic wyzyskiwać. Delegacja pracowników oświadczyła, że na podstawie takich propozycyj pracownicy żadnych rokowań prowadzić nie będą i nie odstępują od swoich słusznych żądań przywrócenia płac z roku 1932, co przy obecnej drożyźnie nie jest wcale dużo.

Specjalnie oporne stanowisko zajmuje w tej sprawie p. Niewiadomski, który udaje wielkiego fachowca w sprawach statków rzecznych, porównując kierowników statków do sterników barek i t. d. P. naczelnik zapomniał, że po przyjściu do „Żeglugi Polskiej" od tych właśnie ludzi nabierał doświadczenia, a teraz chce być ich nauczycielem. Nie pamięta także p. Niewiadomski, że kiedy obniżano pensje w jesieni roku ubiegłego (która to obniżka i jego także dotyczyła), to sam wbrew interesom firmy namawiał załogi statków do strajku, a obecny strajk tak go denerwuje.

Doprawdy dziwna metamorfoza! W roku ubiegłym propagator strajku, a dziś gorący jego przeciwnik. Ano! wszystko zależne od własnej kieszeni!

Strajk trwa w dalszym ciągu, aż do zupełnego zwycięstwa.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA — „Otchłań grozy" i „Królowa tańca".

ATLANTIC: „Bandera" i „Dziewczę z Prateru".

KINO MUZEUM wyświetla dziś film p. t.: „Nasze słoneczko" (Shirley Temple). Ponadto dodatki.

PROMIEŃ: „Kaprys milionera".

STELLA: „Papa się żeni".

ŚWIT — „Janosik".

UCIECHA — „Zielony sygnał".

WANDA: „Dama kameliowa".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Kapitan Blood".

Paszkwilanckie pismo

Wychodzi w Krakowie tygodnik t. zw. „Chrześcijańskich" związków zawodowych p. t. „Zbawca Ludu". Głównym zadaniem tego piśmidła jest rzucanie obelg, kalumnij i oszczerstw na klasowe związki zawodowe i na działaczy socjalistycznych. Ponadto pisemko to zawiera nieprawdopodobne bzdury. Byłoby poniżej naszej godności polemizować z tym obrzydliwym pismem. Narazie przytoczymy tylko kilka cytatów z tej „chrześcijańskiej" gazetki.

Pisząc o odczycie tow. Ciołkosza niejaki Plecionka stawia mu taki zarzut:

„Żydkowie zapłacili tow. Ciołkoszowi, każdy najbiedniejszy nawet po 25 gr., a bogatsi ile?"

I cóż z taką Plecionką robić? Skarżyć do sądu można, ale czy warto? Po prostu z pogardą plunąć.

W innym znów „artykule" (chociaż trudno to nazwać artykułem) pisze jakiś tam Mocny Wojciech, że tow. Szumskiemu „dobrze płacą rabini, skoro ich nie atakuje" i że skutkiem jego przemówień „robotnik dokonuje napadu" i t. p. głupstwa. A oto taka insynuacja, mająca wszelkie cechy denuncjacji pod adresem tow. Cekiery w związku z akcją strajkową w bekoniarni:

„Cekiera wpadał na teren fabryki, podżegał do bandytyzmu".

Takimi metodami walczy „chrześcijański" związek zawodowy, powołując się cynicznie na zasady nauki Chrystusa.

Wyobrażają sobie ci „działacze społeczni", że kłamstwem, oszczerstwem, denuncjacją i wyświechtanym frazesem antysemickim przyciągną masy robotnicze na swoje podwórko. No, to już jest naprawdę wielka naiwność. Robotnik jest na tyle uświadomiony, że nie pozwoli się tumanić chadeckim bzdurami.

I jeszcze jedno. Możemy zrozumieć, że chadecy dostają ataku wściekłości, widząc rosnące szeregi klasowych związków zawodowych i P.P.S. i że wszelkimi środkami starają się zahamować rozwój sił proletariackich, ale dlaczego ci redaktorzy chadeckiego pisemka znęcają się tak nad językiem polskim? Cóż on im zawinił, że go tak niemiłosiernie kaleczą?

Wyjaśnienie Funduszu Pracy

Otrzymujemy z dyr. Funduszu Pracy następujące pismo:

„W związku z notatką, która ukazała się w Nr. 97 „Naprzodu" z dnia 3.IV b. r. na ostatniej stronie p. t. „Czy to prawda" — Woj. Biuro wyjaśnia, co następuje:

Przepisy dotyczące proporcji między zużyciem kredytów F. P. na robociznę i materiały nie wchodzą w skład postanowień statutu F. P., lecz są przepisami wewnętrznymi, które regulują sposób zawierania umów dotacyjnych wzgl. kredytowych z kredytobiorcami. Przepisy te nie ustanawiają sztywnej relacji między zużyciem na robociznę najmniej 70 proc. kredytu, a na materiały najwyżej 30 proc. w każdym poszczególnym wypadku, gdyż takie postawienie sprawy uniemożliwiałoby Funduszowi Pracy niejednokrotnie sfinansowanie roboty gospodarczo wskazanej i pożytecznej, która z natury swej wymaga większych wkładów materiałowych. Relacja 70 — 30 obowiązuje globalnie w przecięciu wszystkich robót wykonawczych na terenie województwa, tak, że jeśli pewne roboty muszą być wykonane przy większym stosunkowo nakładzie na materiały — to natomiast inne kredyty dla wyrównania relacji, zużywane są w wyższej znowu mierze na robociznę, tak, że relacja w przecięciu jest zawsze zachowana.

Poza tym jest wykluczone aby kredytobiorca F. P. zużywał kredyt dowolnie, gdyż jest on związany umową z Funduszem Pracy, regulującą ściśle sposób zużycia kredytu. Sposób wykonywania umowy jest periodycznie kontrolowany przez F. P. i w razie pogwałcenia warunków umowy następuje wstrzymanie dalszych rat kredytu.

Co do części kredytów zużywanych na materiały — to warunkiem F. P. jest aby materiały były pochodzenia i fabrykacji krajowej, co w wyniku równa się pośredniemu zatrudnianiu sił roboczych krajowych.

Historie dnia

Kradzież rowerów. Nieujawniony narazie sprawca skradł rower męski, wart. około 100 zł., pozostawiony chwilowo bez opieki przed gmachem PKO przy ul. Wielopole 19, na szkodę Jana Biela, zam. w Opatkowicach pow. Kraków.

Z podwórza domu przy ul. Falata 12 skradł nieujęty narazie sprawca rower męski nieustalonej wartości, na szkodę Jana Jachimowicza, zam. przy ul. Floriańskiej 25.

Okradziono plażę. Nieujawniony sprawca skradł na szkodę Zarządu plaży Wawel przy ul. Rybackiej 16 około 16 m. rynny cynkowej, wart. około 40 zł.

Za piec i syfon. Julian Meus został zatrzymany za kradzież pieca gazowego, 1 syfonu dużego i 2-ch pomp od piwa, wart. około 350 zł. na szkodę Józefa Sandy, zam. przy ul. Grzegórzeckiej Bocznej 4.

Z miasta

Staraniem Krak. Towarzystwa Technicznego i Koła Techników odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego 28 II p. w piątek dnia 16 b. m., o godz. 19 zebranie, na którym prof. dr. Rymar L. wygłosi odczyt na temat: „Średnie szkolnictwo techniczno - zawodowe w Polsce". Goście mile widziani!

POSIEDZENIE TOW. PSYCHIATRYCZNEGO I TOW. NEUROLOGICZNEGO.

W piątek dnia 16 kwietnia b. r. o godz. 19 min. 15 odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neurol. - psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Miłośników historii i zabytków m. Krakowa odbędzie się w piątek dnia 16 kwietnia b. r., o godz. 18-tej, w sali odczytowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9).

Na Walnym Zgromadzeniu wygłosi K. Pieradzka odczyt p. t. „Kraków w relacjach cudzoziemców od X do XV w.". Goście mile widziani.

„ABC" GŁUPOTY.

Dziś o godz. 20 (8 wiecz.) odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 powtórzenie zbiorowego wieczoru humoru i satyry p. t. „ABC" Głupoty, „Nadzwyczajne wydanie Życia Świadomego", poświęcone nieśmiertelnej głupocie ludzkiej". Udział biorą: Maksymilian Boruchowicz, Józef Kirschner, Leon Kruczkowski, Adam Polewka, Mieczysław Steinbach, Ludwik Szczepański, Tommy.

NA TARGU.

Mleko niezbier. 0.18 — 0.20 zł. — Śmietana 1.— — 1,20 zł. Śmietanka 0,50 — 0,60 zł., Ser zwycz. 1.— — 1.20 zł. Masło wyborowe 3.60 zł. Masło stołowe 3.40 zł. Masło kuchenne 3.10 — 3,20 zł. Jaja świeże 0,07 — 0.08 zł. Buraki ćwikl. 0,08 — 0.10 zł. Cebula 0.20 — 0,25 zł. Marchew 0,12 — 0,15 zł. Pietruszka 0,15 — 0,20 zł. Seler 0,35 — 0.40 zł. Ziemniaki 0,08 — 0,10 zł. Gęś żywa 6.00 — 9.00 zł. Gęś bita 5.50 — 8.— zł. Indyk i indyczka 7.— — 16.00 zł. Kaczka żywa 3 50 — 5,— zł. Kaczka bita 3,— — 4,50 zł. Kura żywa 2.50 — 5,00 zł. kura bita 2,— — 4,— zł. Kurczęta 4,— — 6.— zł. Perlica 3,— — 4,00 zł Kapłon 4.— — 6.00 zł. Jabłka komp. 0,90 zł. — 1,20 zł. Jabłka stołowe 1,40 — 1,70 gr. Gruszki komp. 1,— — 1,20 zł. Pomarańcze 1,20 — 1.80 zł. Cytryna 0,13 — 0,15 zł.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Towarzyszki, kobiety, robotnice, pracownice!

W niedzielę dnia 18 kwietnia r. b. o godz. 4-ej pp. w sali Domu Górników (Al. Krasińskiego 16) odbędzie się

Wiec Kobiet

Przemawiać będą tow. Dorota Kłuszyńska z Warszawy, Helena Januszowa, Maria Muszalowa, Zofia Łatczyńska, dr. Lidia Ciołkoszowa i inne.

SEKCJA KOBIET P. P. S. — KRAKÓW.

Dwie rozprawy o przemyt w Krakowie

Kierownik wycieczki czeskiej skazany na grzywnę

Do Krakowa przybyła w dniu 11 marca r. b. wycieczka czeska z Morawskiej Ostrawy.

Wycieczka została pozbawiona na granicy swego kierownika, kupca Ryszarda Wernera, którego straż celna aresztowała w związku z wykryciem w jego bagażu przemycanej bielizny, fajek i t. d.

Werner stanął przed sądem okręgowym w Krakowie i skazany został za przemyt na 500 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu i uiszczenie cła.

Na dworcu krakowskim funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali piekarza Gedalego Babę (Rabina Meizelesa 24) i szewca Lejzora Fogla (Brzozowa 11) w chwili, gdy opuszczali peron z dwiema walizami w ręku. Na zapytanie co zawierają walizki, odparli, że guziki.

Okazało się, że w walizkach znajdowały się rodzynki w ilości 63 kg., które Baba i Fogel nabyli w Sosnowcu od przemytników.

Sąd skazał ich na 483 zł. grzywny, z zamianą na 12 dni aresztu i konfiskatę towaru. Skazani wnieśli przez adw. Jana Pleszowskiego odwołanie do sądu okręgowego.

Z ruchu socjalistycznego na Podhalu

Przygotowania do obchodu Święta 1 Maja na Podhalu są w całej pełni.

Dnia 11 b. m. odbyła się powiatowa Konferencja PPS. w Nowym Targu. Reprezentowanych było osiem miejscowości przez około 40 delegatów.

Zagaił tow. Szawom, podkreślając rozwój naszych organizacji na Podhalu. Sprawozdanie z Kongresu, oraz omówienie programu partji dał tow. Główczyk. Powstanie oraz znaczenie święta 1-go Maja omówił prezes O. K. R. Nowy Sącz, tow. Matkowski, na ten sam temat mówił tow. Kornelak. Sprawy organizacyjne omówił tow. Sokalski.

Obchód święta 1 Maja będzie w Nowotarskiem obchodzony bardzo uroczyście — nawet w takich miejscowościach, gdzie dotychczas nigdy jeszcze nie było obchodów.

Podatek od psów

W ostatnich dniach doręczył Zarząd Miejski wszystkim posiadaczom psów łańcuchowych i pokojowych, nakazy zapłaty podatku od psów na rok 1937. — Podatek ten wynosi, jak dotychczas, zasadniczą kwotę zł. 30 od jednego psa pokojowego i po 40 zł. od każdego dalszego psa. Zarząd Miejski zastosował jednak po raz pierwszy generalną bonifikatę dla tych wszystkich płatników, którzy w oznaczonym terminie uiszczą powyższy podatek. Ulgi te wyszczególnione są na nakazach płatniczych i polegają na tym, że przy wpłacaniu półrocznych rat podatku w terminach do dnia 15 maja i 15 listopada b. r. uzyskuje płatnik od każdego psa bonifikatę w kwocie zł. 5 przy poszczególnej racie, a przy jednorazowej zapłacie za cały rok do dnia 15 maja 1937 uzyskuje bonifikatę w kwocie zł. 10. Znaczki ewidencyjne dla psów można nabywać równocześnie przy wpłacaniu podatku w Kasie Miejskiej.

Niezapłacony podatek w terminie będzie bezwzględnie ściągany w pełnej wysokości zł. 30.

Rejestracja członków TUR

Zarząd TUR. w Krakowie zawiadamia, że rejestracja członków TUR. odbywa się od dnia 15 kwietnia do 30 kwietnia w Sekretarciacie TUR., ul. Sławkowska 12, II piętro, codziennie od godz. 19 do 20.

Członkowie, którzy się do tego czasu nie zarejestrują, utracą automatycznie członkostwo TUR.

Dyżury lekarzy

Dnia 16 kwietnia — noc.

Horowitz Maks — Jasna 7.

Szancer Henryk — Starowiślna 60, tel. 129-47.

Stanowski Józef — Łobzowska 45, tel. 174-42.

Baranowski Włodz. — Tatarska 11, tel. 187-13.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 16.4 wiecz. przedstawienia nie będzie.

Sobota 17.4 „Wesele Figara".

Witold Małcużyński, znakomity pianista wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 17 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź koncertu młodego laureata wywołała w naszym mieście żywe zainteresowanie.

„Rozkosze wiosny" przeżywa codziennie publiczność na przedstawieniach znakomitej rewii w „Bagateli". Śliczna muzyka, dowcipne teksty, piękne dekoracje i kostjumy, a nadewszystko koncertowa gra całego zespołu z I. Skwierczyńską, triem „FF", W. Jankowskim, Jedyńską i Fabianem na czele.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 16 kwietnia.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.03 Wirtuozi fortepianu i skrzypiec (płyty). 14.00 Wiad. gospodarcze 14.05 Rapsodie (płyty). 16.15 Koncert symfoniczny i soliści (płyty). 15.55 Dokąd jechać w święto? 16.00 Skrzynka techniczna w opr. Inż. Fryderyka Starka. 16.10 Wiad. z dnia. 18.15 Poradnik soprtowy. 18.20 Głosy słowików (płyty). 18.45 Program. 22.45 Ameryka tańczy (płyty).

SOBOTA, 17 kwietnia.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.50 Trybuna młodych. 13.30 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Koncert popularny (płyty). 16.00 Pogadanka. 16.10 Wiadomości z dnia. 18.20 Popularne melodie operetkowe (płyty). 18.45 Program.

Pełny program radia na str. 4 ej.

Ze Śląska

Rozpaczliwy czyn bezrobotnego krawca

Z braku środków do życia targnął się na życie krawiec, 30-letni Paweł Grabowski z Małej Dąbrówki (Hutnicza 8).

Desperat poderżnął sobie nożycami krawieckimi gardło i tymiż nożycami pokłuł sobie kilkakrotnie pierś w okolicy serca. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala gminnego w Szopienicach, gdzie lekarze przystąpili natychmiast do zeszywania ran, ratując mu życie.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.